NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, środa 6 czerwca 1928 Nr. 150

NOWY DZIENNIK

Adres ... i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. ... 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...nto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
W... ...nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...unikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Fosgen jako dobroczyńca ludzkości

Kraków, 5 czerwca

W tytule tego artykułu nie zaszedł żaden błąd drukarski, lub faktyczny: w przeciwieństwie do swoich kolegów po piórze, którzy w nagłej, iście jezajaszowej ekstazie rzucają gromy potępienia na gazy trujące, twierdzi autor z całą powagą i stanowczością, że gazy trujące są dobroczyńcami ludzkości, a im są groźniejsze i niebezpieczniejsze, tem większymi są właśnie dobroczyńcami. Dzięki katastrofie w Hamburgu dostąpił przypadkiem fosgen — znany z wojny światowej „gaz trujący z żółtym krzyżykiem“ — tego zaszczytu popularności i sławy, że nazwy jego używa się, jako symbolu gazów trujących wogóle. W istocie atoli nietylko akurat fosgen jest dobroczyńcą ludzkości — jest nim każdy bez wyjątku gaz trujący. Zresztą, jak się obecnie okazuje, katastrofy hamburskiej nie spowodował prawdopodobnie wcale fosgen, (biedactwo z żółtym krzyżykiem), ale jakiś inny, nieznany dotąd, o wiele niebezpieczniejszy gaz trujący, którego oblicza wolą wynalazcy jego i producenci nie odsłaniać podejrzliwemu światu..

Dlaczego jednak nazywamy fosgen — t. zn. każdy gaz trujący, służący do celów wojennych — dobroczyńcą ludzkości? Dlatego, że gazy trujące doprowadzają do absurdu logikę wojny i stanowią najlepszy, najklasyczniejszy i najbardziej przekonywujący argument pacyfistyczny. Wymyśliwszy w gazach trujących najstraszniejszy i najbardziej morderczy instrument wojny — unicestwia wojna samą siebie, przekreśla się i zadaje cios swojej istocie.

Przedewszystkiem mają gazy trujące tę ogromną „zaletę“, że produkując je dla celów wojennych, można zawsze (lub prawie zawsze) bronić się tem, że wytwarza się je dla celów przemysłowych (nawóz sztuczny, barwniki, preparaty do tępienia szkodników itp.). Podczas gdy kulomioty i tanki nie dadzą się ukryć przed okiem czujniejszej komisji inwestygacyjnej, to gazy trujące nie „wykłuwają“ nikomu oczu, bo przecież trudno zakazać państwom fabrykacji barwników, czy nawozów sztucznych. Toby jednak było jeszcze drobnostką, bo wkońcu może uda się nauce rozróżnić gaz trujący dla celów przemysłowych od gazu wojennego. Ważniejszą i istotniejszą rzeczą jest to, że gazów trujących wogóle nie potrzeba produkować w okresie pokojowym, jak to ma miejsce z innego rodzaju amunicją. Technika dzisiejsza czyni zupełnie zbędnem przygotowywanie zapasów gazowych już w czasie pokoju, gdyż z chwilą wybuchu wojny można z łatwością przemysł pokojowy nastawić na produkcję gazów trujących w dowolnych, olbrzymich ilościach. W ten sposób ustaje niebezpieczeństwo kompromitowania się wyścigami zbrojeniowymi: wystarczy tylko dostatecznie pilnować przemysłu chemicznego, a efekt w danej chwili będzie już wyśmienity. Bagnety, szable, kulomioty, armaty i tanki, to tylko dziecinny, romantyczny sztafaż — wojenkę przygotowuje się w laboratorjach uczonych i w halach fabryk... nawozów sztucznych. O zwycięstwie rozstrzyga nie waleczność żołnierza i kunszt strategiczny generała, lecz mniejsza lub większa wynalazczość chemika.

Co zaś z tego wynika? Oto, że wszelkie inwestygacje i gadaniny na temat „ograniczenia“ zbrojeń są bezwartościową komedją. Jeżeli można w laboratorjum chemika przygotować wojnę, to można zrezygnować ze 100.000 żołnierza stałej armji lub kilku krążowników. Samoloty zaś, które transportują w czasie wojny fosgen, są wszakże sprzętem pokojowym, tak samo, jak automobile. Można tedy w drodze prac czysto pokojowych przygotować najskuteczniej w świecie doskonałą wojnę.

Jeszcze jeden istnieje powód, okazujący, że gazy trujące doprowadzają istotę wojny do absurdu. Publicyści, którym się zdaje, że są zaprzysiężonymi pacyfistami, wytaczają przeciw gazom trującym, jako środkowi wojennemu, ten „zabójczy“ argument, że gazy wytrują podczas najbliższej wojny, jak gromadę pluskiew lub szczurów, całe miasta niewinnych ludzi, stojących poza armją, nie-kombatantów. W przeciągu kwadransa będzie można wydusić cały Kraków, cały Paryż, cały Berlin, cały Londyn. Naiwni „pacyfiści“ sądzą, że takim „argumentem“ można przemówić zbrojącym się państwom do przekonania. Naturalnie, że fosgen jest bronią skierowana przeciw całej ludności wrogiego państwa, a nie tylko przeciw jego armji. Ale, z drugiej strony, wartoby zapytać, dla czego właściwie ludność cywilna miałaby być w przyszłej wojnie uprzywilejowana przed wojskiem? Dlaczego kobiety miałyby być uprzywilejowane przed mężczyznami? Dzieci przed dorosłymi? Czy bowiem żołnierz w polu chciał wojny, czy żołnierz dobrowolnie zaciągnął się do armji, ażeby on miał bardziej na wojnie cierpieć, niż jego współobywatel cywilny?? Chyba żołnierz bardziej zasługuje na względy, niż dekujący się hinterlandowiec. Dla czego fosgen ma wytruwać tylko żołnierzy?? Gdzie tu logika, gdzie rozum? Fosgen jest tym potężnym instrumentem wojennym, który wciąga w wir wojny całą ludność — cywilnych, kobiety, dzieci, niemowlęta, kaleki, starców. Przed 10 laty uważano tanki za potwory apokaliptyczne, które wywoływały grozę. Fosgen jest miljon razy potężniejszy, groźniejszy i skuteczniejszy. Fosgen likwiduje tzw. place boju i rowy strzeleckie i druty kolczaste i szturm na bagnety i kosbę kulomiotów — fosgen rozciąga teatr wojny na cały kraj, na wsie i miasta, na porty i stolice. Fosgen doprowadza w ten sposób wojnę do jej ostatecznych, absurdalnych konsekwencyj. Dlatego właśnie jest — dobroczyńcą ludzkości.

Ale tu przychodzą jeszcze owi wyżej wspomniani „pacyfiści“ od siedmiu boleści i rozpoczynają sentymentalne kazania przeciw wojnie gazowej. Wojna gazowa jest straszna, okropna — należy gazy trujące wykląć, zakazać, obrzucić interdyktem, cheremem, klątwą potrzykroć uroczystą. Tym „pacyfistom“ trzeba powiedzieć, że są albo naiwnymi, jak dzieci, albo obłudnymi, jak... politycy. Państwa nie wyrzekną się najskuteczniejszego środka wojennego. Nie mają się zresztą czego wyrzekać: gdy wybuchnie wojna i wszystkie złe instynkty rozżarzą się do czerwoności, fabryki chemiczne same przez się, automatycznie, zaczną produkować — fosgen. Jest to pewnik matematyczny, jak 2 a 2 jest 4.

Moglibyśmy filozoficzno-socjologiczną pochwałę fosgenu kontynuować jeszcze dalej. Ale poco? Fosgen będzie — miejmy nadzieję — lepszą propagandą antywojenną, niż wszelkie artykuły, mowy, statystyki i argumenty religji i etyki. Fosgen woła o pokój dobitniejszym głosem, niż Jezajasz. Fosgen przemawia do rozumów logiczniej, niż Kant. Fosgen może nauczyć ludzi prędzej cnoty pokoju, niż Spinoza, autor tej najgłębszej o pokoju i wojnie sentencji: „Pax enim non belli privatio, sed virtus est, quae ex animi fortitudine oritur“ (Pokój nie jest bowiem nieobecnością wojny, lecz cnotą, która wypływa z męstwa duszy). **W. B.**

Otwarcie 53-ciej sesji Rady Ligi Nar.

Briand i Stresemann nie przybyli do Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 4. 6. (D) Dziś rozpoczęły się obrady 53-ciej sesji Rady Ligi Narodów. Sesja, której przewodniczy delegat Kuby Auero de Bethancourt, potrwa około dwóch tygodni.

Anglję reprezentuje na sesji sir Austen **Chamberlain**, Francję — Paweł **Boncour**, Niemcy — sekretarz stanu von **Schubert**, Włochy — **Scialoia**, Japonję — **Adatchi**, Holandję — **Beolaerts van Blokland**, Polskę — **Zaleski**, Rumunję — **Titulescu**.

Na porządku dziennym znajduje się około 40 spraw. Najważniejszemi z nich są konflikt polsko-litewski, spór między Węgrami a Rumunję w sprawie węgierskich optantów w Siedmiogrodzie. Sprawa niemieckich szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku, sprawa położenia mniejszości albańskiej w Grecji, kwestja ostatecznego przyjęcia planu pałacu Ligi Narodów, kwestja radjostacji dla użytku Ligi Narodów, wreszcie afera w St. Gothard

Ustalonym zwyczajem odbyło się najpierw posiedzenie tajne, na którem m. in. miano zatwić nominację dotychczasowego kierownika marokańskiego oddziału w hiszpańskiem ministerstwie spraw zagranicznych **Aquirre de Carcen na stanowisko dyrektora oddziału dla spraw mniejszości narodowych w sekretarjacie Ligi Narodów.**

Następnie rozpoczęło się posiedzenie publiczne.

Po inauguracyjnem przemówieniu przewodniczącego, Rada Ligi Narodów na wniosek Scialoji postanowiła przesłać na ręce Brianda i Stresemanna depesze, wyrażające ubolewanie z powodu ich nieobecności na sesji oraz zadowolenie z racji rychłego i całkowitego powrotu ich do zdrowia. Z kolei Rada przyjęła sprawozdanie przedstawiciela Japonji Adatciego w sprawie prac komitetu higjeny Ligi. Przy tej sposobności sprawozdawca jak również i delegat Włoch Scialoja wyrazili podziękowanie za pomoc udzieloną przez oddziały higjeny sekretarjatu Ligi Narodów Bułgarji z okazji **trzęsienia ziemi w tym kraju.**

Odpowiedź rządu polskiego na notę sowiecką

w sprawie zamachu na Lizarewa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 6 (Sin.) W odpowiedzi na notę rządu sowieckiego w sprawie zamachu na przedstawicieli sowieckiej misji handlowej w Warszawie Lizarewa, ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do komisarjatu spraw zagranicznych notę, która stwierdza, że rząd polski wyraził ubolewanie z powodu zamachu uważając równocześnie za konieczne uczynić wszystko, ażeby zapobiedz narażaniu na szwank stosunków polsko-sowieckich. —

Wtym eclu rząd już dnia 14 sierpnia 1927 wydał komunikat uprzedzający tych obywateli, którzy korzystają z praw azylu w Polsce i prawa tego nadużywają, że zostaną wydaleni z granic państwa polskiego. Wydalenie takie nastąpiło w ubiegłym roku.

W dalszym ciągu noty rząd polski uchyla zarzut noty sowieckiej tolerowania wrogich wystąpień prasy emigracyjnej. Że zarzut ten jest niesłuszny, świadczą fakty konfiskaty wszelkich wystąpień prasy tej przeciwko Sowietom.

Zarazem rząd polski protestuje przeciwko tonowi oficjalnej prasy sowieckiej w sprawie zamachu, tembardziej, że rząd sowiecki jest od powiedzialny za ton i kierunek swej prasy.

Rząd polski bezpośrednia po zamachu podjął natychmiastowe energiczne kroki nie tylko w kierunku wyświetlenia tła zamachu i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, ale także celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych wypadków. Akcję tę przeprowadza rząd polski obcenie i przeprowadzać będzie w dalszym ciągu, mając na celu nie tylko zabezpieczenie dobrych stosunków polsko-sowieckich, ale również i bezpieczeństwo osobiste członków poselstwa ZSSR w Polsce.

Dyskusja nad budżetem min. oświaty

zakończona

Warszawa 4 6 Sin. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu zawiadomił marszałek o zrzeczeniu się mandatu przez posła Błażejewicza (Ch. D.).

Jeszcze echa incydentu z posłem Wyrzykowskim

Dalej oświadczył marszałek, że w związku z wypadkami, które miały miejsce na piątkowem i sobotniem posiedzeniu Sejmu i posługiwania się posłów tekstem stenogramów w róż nem stadjum ich powstawania, marszałek zarządza co następuje: 1) Mowca obowiązany jest do 48 godzin poprawić swe przemówienie w stenogramie, przyczem poprawki nie mogą zmieniać istotnego sensu mowy. Poprawki stenogramu winien poseł oznaczyć swoim podpisem, 2) Stenografiści nie mają prawa wydawania nikomu tekstu stenogramu. 3) Tylko marszałek może stwierdzić tekst przed poprawieniem go przez mowcę. Zarządzenia te są konieczne ze względu na zaszłe wypadki, oraz ze względu na możliwość wykorzystania w sposób niewłaściwy stenogramów sejmowych.

Z koleji zabiera głos poseł **Wyrzykowski**, który oświadcza, że w silnem podnieceniu użył pod adresem Bezpartyjnego Bloku wyrażeń obelżywych. Wyrazy te cofa, stwierdzając, że były one odruchem reakcji ze względu na aluzje, czynione przez kilku posłów w atmosferze silnie podnieconej, pod adresem biura stenografów w związku z jego osobą.

Aresztowany poseł białoruski

Następnie zawiadamia marszałek, iż otrzymał telegram od posła Staganowicza z klubu białoruskiego, donoszący o aresztowaniu tego posła w Nowogródku. Marszałek przypomina, że 24 kwietnia zgłoszony został wniosek o zawieszenie postępowania karnego przeciwko posłowi Staganowiczowi, który to wniosek został odrzucony 175 głosami przeciw 161. W ten sposób Sejm zezwolił na dalsze postępowanie karne przeciwko posłowi Staganowiczowi. Czy w trakcie postępowania karnego dopuszczalny jest areszt posła, sprawę tę rozstrzygnęła Izba z okazji aresztowania posła Dąbala. Wówczas to komisja konstytucyjna i prawnicza na wspólnem posiedzeniu nie przytoczyły nic przeciwko środkowi prawnemu, jakim jest areszt wobec takiego obywatela. Z tych względów marszałek oświadcza, iż nie będzie mógł skorzystać z prawa interwencji w sprawie uwolnienia posła Staganowicza. Marszałek zaznacza jednak, że posłom pozostaje możność zgłoszenia nowego wniosku o zawieszenie postępowania karnego przeciwko posłowi Staganowiczowi.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty. W dyskusji przemawiali posłowie: Zieliński (Ch. D.), Okulicz (B. B), Utta (Klub niemiecki), Wawrzynowicz (BB), Stankiewicz (Klub białoruski).

Na posiedzeniu popołudniowem zakończono dyskusję nad budżetem ministerstwa oświaty poczem zabrał głos poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) dla zreferowania preliminarza prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu, oraz Najwyższej Izby Kontroli. Pos. Polakiewicz (BB) zreferował budżet prezydjum rady ministrów. Następnie przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Referował poseł Krzyżanowski w zastępstwie posła Dąbskiego, który zrzekł się referatu.

Jako jedyny mowca w dyskusji przemawiał pos. **Radziwiłł** (B. B.), poczem przystąpiono z kolei do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawozdawca poseł **Polakiewicz** (B. B.) omawiał cyfrowo budżet zwracając uwagę, że wydatki tego resortu procentowo maleją, co wskazuje na to, że nieuzasadnione są zarzuty, jakoby Polska stawała się państwem policyjnem.

Na tem posiedzenie odroczono do dnia jutrzejszego. Jutro na porządku dziennym dalsza debata nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

—o—

Sąd marszałkowski w sprawie posła Malinowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 6. (Sin) Dziś ukonstytuował się sąd marszałkowski celem rozpatrzenia sprawy zarzutów, postawionych posłowi Marjanowi Malinowskiemu z PPS przez p. Alicję Bełcikowską. Sąd marszałkowski powołany został na życzenie posła Malinowskiego, który zwrócił się w tej sprawie do marszałka Sejmu.

Na superarbitra sądu marszałkowskiego wyznaczony został wicemarszałek Czetwertyński (ZLN), na arbitrów zaś — posłowie Kierzkowski (B. B.) i Waleron (Stronnictwo Chłopskie).

Red. Dr. Gotlieb członkiem delegacji polskiej na zjazd międzynar. federacji dziennikarzy

Warszawa. 4. 6. ŻAT. Na narady międzynarodowej federacji dziennikarskiej, które odbędą się w bieżącym tygodniu w Kolonji, związek syndykatu dziennikarskiego w Polsce wysyła delegację, złożoną z 4 osób. W skład delegacji wchodzi również członek zarządu związku dziennikarzy w Polsce, przewodniczący sekcji żydowskiej przy warszawskim syndykacie dziennikarzy dr. Gotlieb. Dr. Gotlieb wyjechał już do Kolonji.

KRONIKA POLITYCZNA

Austrja nie wyda Węgrom Beli Kuna

W wiedeńskich kołach politycznych panuje niezłomne przekonanie, że wiedeński sąd krajowy odrzuci wniosek rządu węgierskiego w sprawie wydania aresztowanego tu przed niedawnym czasem przywódcy komunistów węgierskich władzom węgierskim. Sąd wiedeński stoi mianowicie na stanowisku, że Bela Kun jest przestępcą politycznym i jako taki władzom krajowym wydany być nie może. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Bela Kun wysiedlony zostanie z Austrji. Materjał, znaleziony przy aresztowanym przywódcy bolszewików węgierskich nie zawiera nic sensacyjnego, ani nowego. Wynika z niego, że Bela Kun przyjechał do Wiednia celem przeprowadzenia reorganizacji wśród węgierskich emigrantów komunistycznych. W szczególności miał on udzielić komunistom węgierskim nowych instrukcyj w kierunku prowadzenia akcji podziemnej na Węgrzech, głównie zaś w kierunku nowej taktyki partji w stosunku do drobnych rolników i chałupników, wśród których komuniści węgierscy chcą obecnie z wielką intensywnością propagować idee komunizmu.

Przed zajęciem Pekinu

Maszerujące na Pekin armje południowych Chin stanęły już prawie u murów stolicy, — Czang Tso Lin ogłosił komunikat, który uważać można za próbę rehabilitacji siebie wobec opinji swych ziomków. Oto dawny bandyta, a późniejszy marszałek i dyktator północnych Chin oświadcza, iż spełnił już swoją misję dziejową, a mianowicie uwolnił Chiny od plagi bolszewizmu, wobec czego może się obecnie spokojnie cofnąć do Mandżurji. W Pekinie powstał rząd tymczasowy, który w porozumieniu z ambasadami obcych państw ma objąć nadzór nad miastem i troskę o bezpieczeństwo życia. Armje Czang Kaj Szeka, Fenga i Yen-si-Szana nie wkroczą ani do Pekinu ani do Tientsin, lecz mają się zamiar zatrzymać o 10 km poza miastem, by przeczekać okres stabilizacji nowej administracji miasta. Chodzi tu głównie o to, by wkraczający do miasta żołnierze nie dopuścili się gwałtów i nie wywołali dyplomatycznych zawikłań.

Otwiera się obecnie dla Chin nowa era. Jeśli się uda Chinom skonsolidować, wkroczy na arenę świata olbrzymia o decydującem znaczeniu potęga. Pytanie tylko zachodzi, czy ta konsolidacja jest wśród obecnych warunków możliwą. Ostatnia faza chińskiej rewolucji jest wprawdzie pozbawiona charakteru społecznego i dlatego może liczyć na bardzo życzliwe poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych, któreby nie dopuściły do powstania bolszewickich Chin, ale jest bądźcobądź dziełem zwycięskich generałów. Zachodzi więc możliwość, że nastąpi podział Chin na pewne strefy. Już teraz Kuomintang obawia się tego, że gubernator prowincji Szansi Yensi Szang zajmie Pekin, Szansi i Chili, a „chrześcijański" generał Feng prowincje Szantung, Chonan, Szensi i Kanzu.

Bankiet ku czci delegatów amerykańskich

Londyn. 4. 6. ŻAT. Sir Alfred Mond wydał dziś obiad na cześć delegacji amerykańskiej z Feliksem Warburgiem na czele, która przybyła do Londynu, aby wziąć udział w naradach komisji Jewish Agency. Wśród zaproszonych gości było wiele wpływowych angielskich i żydowskich osobistości. Między innymi był również James Rotszyld.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na czerwiec wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma

„Kontrrewolucja“ w „Donbasie“

(Korespondencja własna)

Moskwa, w maju.

Rozpoczęty przed kilku dniami w Moskwie proces przeciwko 50 inżynierom i mechanikom obywatelom sowieckim, oraz 3 inżynierom niemieckim, oskarżonym o gospodarczą kontrrewolucję w Zagłębiu Donieckiem, został zaangażowany przez rząd bolszewicki w sposób wysoce teatralny.

Choć „przestępstwo“ zostało popełnione na terytorjum Ukrainy, wszystkich oskarżonych przewieziono do Moskwy, gdzie dla sądu wybrano jedną z największych sal, mogącą pomieścić 1.200 osób w charakterze widzów, przyczem bilety wejścia rozdzielono w ten sposób, aby nikt nie mógł być obecnym więcej niż jeden raz przez cały czas trwania procesu. A ponieważ proces według przybliżonych obliczeń ma trwać około 40 dni, przeto przez salę sądu moskiewskiego przewinie się nie wiele, co mniej, niż 50 tysięcy widzów.

Procesy o nadużycia, złodziejstwa i łapówki nie były rzadkością ani w Rosji carskiej, ani w Rosji sowieckiej. Czemu więc przypisać, że toczącej się właśnie sprawie sądowej nadano tak wielki rozgłos, że zrobiono z niej „zdarzenie dnia“, że zmobilizowano do niej nietylko znanego z wielu procesów „prokuratora“ Krylenko (który jak wiadomo prawa nigdy nie studjował) ale, że obok niego, występującego w charakterze oskarżyciela z ramienia państwa, postawiono również 4 oskarżycieli z ramienia społeczeństwa?

Ta teatralność akcesoryj, rzecz naogół niezwykła w sali sądowej, świadczy o tem, że proces o nadużycia w Donbasie stał się procesem ściśle politycznym, przeznaczonym dla tłumów i ulicy, procesem nie mającym nic wspólnego z europejskiemi pojęciami o „karzącej ręce sprawiedliwości“.

Historja tego aktu oskarżenia jest zaiste osobliwa. Oto uwięziony za jakieś nadużycia inżynier sowiecki, chcąc zmniejszyć grożącą mu karę, oskarża inżynierów niemieckich o sabotaż ekonomiczny i psucie maszyn w kopalniach. G. P. U., korzystając z tego doniesienia aresztuje 6 obywateli niemieckich, co jak wiadomo doprowadza do zerwania toczących się w Berlinie rokowań handlowych, mających bardzo poważne znaczenie zarówno dla Z. S. S. R. jak i Niemiec i co w konsekwencji wywołuje konflikt między obu państwami. Po dość powierzchownem śledztwie G. P. U. wypuszcza 3 aresztowanych Niemców a na ich miejsce bierze z kolei do kozy 50 obywateli sowieckich, inżynierów i techników, słowem tak zw. speców, oskarżając ich zarazem o stworzenie antysowieckiej organizacji ekonomicznej, subwencjonowanej przez dawnych właścicieli kopalń, o pobieranie od nich łapówek i wynagrodzenia, o sprowadzanie nieodpowiednich maszyn, o psucie istniejących, o zalewanie kopalń, o eksploatację złych pokładów, o ukrywanie dobrych itd. Mało tego, ta rzekoma organizacja miała istnieć już od 1922 r. i posiadała dwa główne centra, jedno w Charkowie, a drugie w Moskwie, słowem działała na terenie Rosji sowieckiej od 5 lat zgórą. Nie koniec wreszcie na tem, bowiem w akcie oskarżenia, prawdopodobnie dla zmniejszenia przykrości Niemców znalazł się również taki passus, że organizacja ta utrzymywała stosunki także z przedsiębiorstwem francuskiem i polskiem, co zresztą dla ścisłości dodać należy zostało odczytane przy drzwiach zamkniętych.

Wierzyć w to, że pod bokiem G. P. U. i wszystkich władz państwowych i partyjnych istniał gospodarczy spisek przeciwko Rosji sowieckiej i nikt przez 5 lat o nim nie wiedział, że tylko zawdzięczając temu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, iż jakiś inżynier dostał się do kozy, wyszły na jaw te wszystkie okropności — w takie brednie może uwierzyć tylko bardzo bezkrytycznie usposobiona ulica.

W ten sposób zredagowany akt oskarżenia jest olbrzymią kompromitacją władz sowieckich, i to zarówno lokalnych jak i centralnych, wykazuje on bowiem całkowitą ich niezdolność do rządzenia, skoro przez 5 lat nie widziały one rzeczy, które wszędzie na świecie dostrzegłby jeden przeciętnie wykwalifikowany robotnik. Przed tą kompromitacją nie cofnął się jednak rząd sowiecki a sztucznie skonstruowany przez niego proces będzie przezeń wyzyskany dla celów agitacyjnych. Robotnik w mieście nie ma chleba, cukru, mleka i herbaty, a chłop na wsi nie ma towarów. Trzeba jednemu i drugiemu pokazać „winnych“. — Aby tę winę zwalić z bark rządu sowieckiego wskazuje mu się palcem na speców, rzekomo przekupionych przez dawnych właścicieli, czyli burżujów i przez państwa kapitalistyczne.

Tak oto jest cel obecnego procesu moskiewskiego i dlatego właśnie procesowi temu nadano charakter teatralny gwarantując jednocześnie komplet sali przez 40 z kolei posiedzeń.

Dyktator, jako — małżonek.



Primo de Rivera nosi się podobno z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska — ze względów zdrowotnych — po swoim ślubie, który ma się odbyć w sierpniu.

ROZMAITOŚCI

Leczenie zbrodniczych instynktów zapomocą operacji

Znany nowojorski lekarz i roentgenolog, dr. H. Hersey odkrył nową metodę, zapomocą której można podobno wytępić w człowieku zbrodnicze instynkty. Dr. Hersey skonstatował mianowicie, że centrum zbrodniczych instynktów są tzw. gruczoły Tymusa, które w pierwszych latach życia znajdują się u każdego człowieka w szyji, a następnie pomału zanikają. Człowiek dojrzały nie ma tych gruczołów. Ludzie anormalni posiadają te gruczoły i dlatego stają się potem zbrodniarzami. Dr. Hersey przeprowadził cały szereg badań i skonstatował, że wszyscy prawie wielcy zbrodniarze mieli owe gruczoły. Gruczoły te dadzą się usunąć zapomocą tzw. promieni X.

Pani Peggy Hopkins Joye wychodzi po raz piąty za mąż

Bardzo piękna i najbogatsza artystka filmowa miss Peggy Hopkins Joyce wychodzi obecnie po raz piąty za mąż. Dotychczasowe małżeństwa przynosiły artystce całkiem ładny majątek. Pani Peggy Joyce umiała bowiem sobie dobierać mężów, przyczem zwracała główną uwagę na ich miljony. Ale miss Joyce umiała nietylko wychodzić za mąż, lecz też się rozwodzić, przyczem znowu zwracała uwagę, by każdy z mężów miljonerów suto zapłacił za te kilka miesięcy małżeńskiego pożycia. Teraz pani Joyce zdobyła sobie całkiem pokaźny majątek i mogła sobie pozwolić na to, by przespacerowała się za mąż z miłości. Jej piątym mężem jest baron de Janze, który niedawno rozwiódł się ze swoją żoną. Przed rokiem bardzo głośną była afera jego pierwszej rozwiedzionej żony, która w Paryżu popełniła zamach rewolwerowy na swoim kochanku baronie de Trafforde. Nie zastrzeliła go wprawdzie, ale potem wyszła za niego za mąż. Baron de Janze, szczęśliwie rozwiedziony ze swoją strzelającą żoną, poznał przed miesiącem boską Peggy w Londynie u jakichś znajomych, odrazu się w niej zakochał, w ciągu 12 godzin po zawarciu znajomości się jej oświadczył, a obecnie jest szczęśliwym małżonkiem „boskiej“ Peggy.

TRISTAN BERNHARD

Świadectwa

Do pana doktora
Saint-Cracy.

Ważyłem 250 funtów i żadne środki odtłuszczające na mnie nie działały. Pewnego dnia, znajomy, którego łaskawe nieba zesłały na drogę mego życia, dał mi pański adres, szanowny panie doktorze.

Postąpiłem w myśl pańskiej rady i zacząłem stosować pański system „rozsądnych ćwiczeń marszowych“, i po siedmiu miesiącach straciłem na wadze 34 funty.

Z wielką radością wyrażam panu niniejszem moją wdzięczność.

Larthur, urzędnik.

Do pana doktora
Henryka Dutarse.

Ja, niżej podpisany Larthur, urzędnik, wyrażam niniejszem panu doktorowi Henrykowi Dutarse moją niewymowną wdzięczność. Wskutek długotrwałych marszów spuchły mi nogi.

Moja dobra gwiazda zesłała mi pewnego pacjenta szanownego pana doktora. Stosując się do jego rady moczyłem przez trzy godziny dziennie opuchnięte nogi w rozpuszczonej glinie. Po sześciu miesiącach opuchlina całkowicie znikła.

Larthur, urzędnik.

Do pana doktora
Trachet.

Moczenie nóg w mokrej glinie, które stosowałem od sześciu miesięcy przez trzy godziny dziennie, wywołało ciężkie zaburzenia w moich organach oddechowych.

Szczęśliwa rada jednego z moich znajomych, zawiodła mnie do pana, łaskawy panie doktorze i dzięki pańskiej kuracji elektrycznej, po roku cierpienia moje zostały prawie całkowicie uleczone.

Larthur, urzędnik.

Do pana doktora
Oskara Blocka
specjalisty chorób nerwowych.

Od wielu miesięcy cierpiałem na ataki nerwowe, halucynacje, bezsenność itp. przypadłości, spowodowane kuracją elektryczną. Opatrzność zaprowadziła mnie do pana, wielce szanowny panie profesorze.

Pańska kuracja bromowa usunęła zupełnie moje cierpienia.

Winien panu jestem dożywotnią wdzięczność.

Larthur, urzędnik.

Do pana doktora
Henryka de Beaupilore.

Życie moje w roku ubiegłym było nieustanną męką. Mój żołądek, wskutek nadmiernego użycia bromu, został doprowadzony do najgorszego stanu.

Lecz niebo było dla mnie łaskawe i pozwoliło mi dowiedzieć się o pańskiem nazwisku.

Pańskie przepisy dietetyczne, które polegają na odżywianiu się wyłącznie potrawami mącznemi, znacznie polepszyły stan mego żołądka.

Larthur, urzędnik.

Do pana doktora
Beamarillo.

Pan doktor pragnie dowiedzieć się o wynikach swych przepisów kuracyjnych, by przedłożyć je akademii medycznej. Oto wyniki: lecz nie wiem, czy będą one odpowiednie dla pańskich celów. Przed miesiącem udałem się po poradę do pana, panie doktorze. Waga moja, wskutek długotrwałego odżywiania się potrawami mącznemi, wzrosła do 325 funtów.

Pan doktor poradził mi, abym postarał się o konia i kilka godzin dziennie jeździł konno. I w samej rzeczy w przeciągu trzech dni straciłem na wadze 70 funtów.

Tak całe 70 funtów. Gotów jestem to poświadczyć przed całą akademją medyczną. Należy jednak dla wyjaśnienia tej olbrzymiej straty wagi dodać, że posiadam obecnie tylko jedną nogę. Gdy wyjechałem na pierwszy spacer konny spadłem z konia i trzeba było amputować mi lewą nogę.

Larthur, urzędnik.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Opatoszu o „nadiryźmie“ i „weissenbergiźmie“

Znany autor „Polskich lasów“ Józef Opatoszu bawi, jak już donieśliśmy, w Warszawie. We wywiadzie dziennikarskim wypowiedział się znakomity pisarz o obecnym stanie literatury żydowskiej. Opatoszu jest optymistą i uważa wszelkie skargi na tzw. przesilenie w literaturze żydowskiej za mocno przesadzone. Za największe niebezpieczeństwo dla literatury żydowskiej uważa Opatoszu z jednej strony „nadiryzm“, a z drugiej strony „Weissenbergizm“. Opatoszu ma tutaj na myśli działalność dwóch wybitnych żydowskich pisarzy, Mojżesza Nadira w Ameryce i J. M. Weisenberga u nas w Polsce.

Nadir jest współpracownikiem radykalnego socjalistycznego organu nowojorskiej „Frajhajt“ i w swych artykułach ostro napada na wszystkich pisarzy żydowskich, nie żałując nawet swych najbliższych przyjaciół. Weissenberg wydaje w Polsce dwutygodnik „Unzere Hofnung“, które to czasopismo prócz grafomańskich poezyj i nowelek zamieszcza jeszcze krytyczne uwagi samego wydawcy o wszystkich pisarzach żydowskich. Weissenberg ma dużo słuszności, ale forma jego jest zbyt osobista.

Perec Markisz w niełasce u Jewsekcji

Znany poeta żydowski Perec Markisz, gdy wrócił do Rosji, musiał odbyć prawdziwą pokutę. Podczas swego pobytu w Polsce był współpracownikiem „Literarisze Bleter“ i innych pism „kontrrewolucyjnych“. Litwakow, wielki inkwizytor żydowskiej literatury w sowietach, omal nie obłożył go klątwą. Skruszony poeta przyrzekł poprawę i otrzymał wprawdzie nie całkowite rozgrzeszenie, ale łaskawe przebaczenie. Tymczasem, o zgrozo, Markisz znowu zgrzeszył i przesłał do „Literarisze Bleter“ jeden z ostatnich swoich poematów. Można sobie przedstawić oburzenie Litwakowa i Jewsekcji... Charkowski „Sztern“ wzywa wyraźnie do udzielenia Markiszowi takiej nauczki, by ją sobie wreszcie zapamiętał.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Opertka warszawska, występująca z takiem powodzeniem w Krakowskim Teatrze Żydowskim, pozyskała nową znakomitą siłę w osobie znanego amanta, komika i tancerza p. Michała Kleina, który wystąpi już dzisiaj we wtorekw nowej premjerze, 3-aktowej pysznej operetce Goldberga „Di Amerikaner Rebec'n“. Obok p. Kleina doskonała zawsze p. Regina Zucker i cały zespół. Nowa operetka spotka się niezawodnie również z wielkiem uznaniem publiczności.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Ładna historja“ powtórzona będzie dziś we wtorek, we środę i w piątek. We czwartek „Kościuszko pod Racławicami“ na przedstawieniu, w którym teatr gościł będzie wycieczkę Polek amerykańskich. Premjera „Bronx express“ w sobotę.

— JEDYNY WIECZÓR IRENKI GETREY znakomitej młodocianej tancerki u której mimika, gest, wspaniały kostjum i technika łączą się w całość o nieprzepartym uroku, odbędzie się na cel dobroczynny w Starym Teatrze we środę, dnia 6, czerwca br. Program obejmuje bardzo interesujące produkcje taneczne, dotąd w Krakowie nie odtwarzane. Szczegóły na afiszach. 1564

— JEDYNY KONCERT ADY SARI, słynnej primadonny oper zagranicznych, odbędzie się dziś tj. we wtorek 5 bm. w Starym Teatrze, na którym artystka wykona przebogaty program, złożony z najcelniejszych aryj operowych i pieśni. Akompanjuje dyr. Bol. Waliek Walewski.

— KONCERT ADELI BAUMINGER, świetnej skrzypaczki, której pierwsze występy zagranicą przyniosły artystce pełny sukces i uznanie prasy, oraz mistrzów tej miary, jak Huberman i Flesch, odbędzie się w Krakowie w niedzielę, 10 bm. w Starym Teatrze.

MOSKIEWSKI ŻYDOWSKI TEATR ARTYSTYCZNY — W PARYŻU. Przewodniczący towarzystwa „Popierania sztuki teatralnej“ p. Firmin Gemier zaprosił zespół żydowskiego teatru moskiewskiego pod kierownictwem reżysera Granowskiego do wzięcia udziału w paryskich uroczystościach teatralnych w czerwcu br. Pierwsze przedstawienie żydowskiego teatru moskiewskiego w Paryżu odbędzie się dnia 11-go czerwca.

Zebrak, który kradł miljony

Policja w Kiszyniewie przyaresztowała niejakiego Leonidasa Adackiego, który jest może najoryginalniejszym złodziejem i żebrakiem w jednej osobie. Adacki znany był w Kiszyniewie jako żebrak, który apelował do miłosierdzia publiczności swem kalectwem — był mianowicie kulawym i w dodatku obnosił publicznie swój rzekomy trąd — i dzięki temu miał bardzo wielkie dochody. Konkurenci jego zadenuncjonowali go przed policją, która zaczęła się tym ciekawym żebrakiem interesować. Okazało się, że Adacki prowadził podwójne życie. Kalectwo jego okazało się tylko sztucznem, co w ostateczności jest zwykłym manewrem ludzi uprawiających zawód żebraków. Ale Adacki był równocześnie hersztem bandy włamywaczy, która dokonywała całego szeregu bardzo śmiałych włamywań. Policja dowiedziała się, że Adacki miał dwa mieszkania, że w bankach miał własne „safesy“. Po przeprowadzonej rewizji zabrano rzeczy o niezwykłej wprost wartości, a m. in. też masywną złotą tabakierę, którą w roku 1905 cesarz Wilhelm II podarował Franciszkowi Józefowi I. Znaleziono też drogocenne sznury pereł, kaukazki sztylet, bogato inkrustowany i przyozdobiony w prześliczne szafiry, dwa worki skórzane pełne pierścieni, złotych zegarków, naramienników i innych kosztowności. Wszystkie te przedmioty przedstawiają wartość przeszło 60 miljonów lei, przyczem nie znaleziono jeszcze wszystkiego, albowiem złodzieje i włamywacze mieli jeszcze najprawdopodobniej i inne kryjówki. Ciekawą jest rzeczą, że Adackiego już raz policja aresztowała, ale wypuściła go na wolność, otrzymawszy od niego bardzo hojne prezenty Teraz sprawa stała się tak głośną, że nawet rumuńska policja nie może jej już więcej zatuszować.

O czem Chamberlain mówił w Paryżu z Briandem?

Jugosławja przeprasza Włochy. — Briand nalega na zbadanie afery w St. Gotthard. — Briand przeciwko Waldemarasowi.

(K) W swej podróży do Genewy zatrzymał się Chamberlain przez jeden dzień w Paryżu i konferował z Briandem, który, chociaż jest już teraz rekonwalescentem, nie uda się, jak wiadomo, do Genewy. „Petit Parisien“ przyniósł interesujący artykuł, zawierający wskazówki, o czem Chamberlain konferował z Briandem. Najprawdopodobniej przedmiotem dyskusji był pakt Kelloga oraz naprężona sytuacja między Jugosławją a Włochami. Prasa angielska doniosła w ostatnich dniach, że Anglja zamierza interwenjować między Włochami a Jugosławją, by doprowadzić do skutku złagodzenie konlifktu. Rząd jugosłowiański zastosował się do wskazówek Francji i natych miast odpowiedział nader pojednawczo na ostatnią notę protestującą Włoch. Jugosławja ukorzyła się na pozór przed wolą Mussoliniego, wyrażając swoje ubolewanie z powodu burzliwych demonstracyj ulicznych, przyrzekła bardzo energiczne śledztwo i materjalne odszkodowanie za straty, jakie z powodu tej demonstracji ponieśli włoscy obywatele. Briand, którego można naprawdę uważać za ojca pokoju światowego, chciał w ten sposób ułatwić Chamberlainowi jego zadanie i dlatego skłonił właśnie Jugosławję do tych ustępstw.

Najprawdopodobniej jednakowoż Braind zaatakuje Mussoliniego w innym punkcie. Briandowi zależy mianowicie na tem, by wykazać że Mussolini, który wziął na siebie po Wilhelmie II rolę mąciciela pokoju światowego, nie mógł się powołać na okoliczności łagodzące. Z jednej więc strony wymógł na Jugosławji prawie, że natychmiastowe przyjęcie żądań Włoch, by zamanifestować, że Włochom ze strony Jugosławji żadne nie zagraża niebezpieczeństwo, z drugiej zaś strony Briand ilustruje przygotowania Włoch do wywołania nowej wojny. Najlepszą okazją dla Brianda jest nie wyjaśniona afera w St. Gotthard. Sprawozdanie wydelegowanej przez Radę Ligi komisji jest w tej sprawie tak niewyraźne, że „Petit Parisien“ nazywa je „najzręczniejszym dokumentem, jaki sobie można tylko przedstawić“. Trzej panowie wydelegowani przez Ligę Narodów, zamiast zbadać sprawę w całej rozciągłości, ułożyli sprawozdanie, którego nawet ogłosić nie można — z obawy przed niepożądaną polemiką. Liga Narodów nie może bez narażenia na szwank swego autorytetu uznać to sprawozdanie za wystarczające. Paweł Boncour, jako delegat Francji przy Lidze Narodów, ma zamiar przedłożyć rezolucję, która chce na przyszłość zapobiec przemycaniu broni. Czy to stanowisko Brianda zostanie przez Anglję zaakceptowane, jest wątpliwą rzeczą bardzo. Najprawdopodobniej zostanie sprawa odłożona do sesji jesiennej Rady Ligi Narodów. W związku bowiem z tą sprawą wyłoniła się sprawa kompetencji przewodniczącego Rady Ligi w okresie, kiedy Liga Narodów nie odbywa swoich sesyj. Francja jest za wzmocnieniem kompetencji prezydenta Rady Ligi Narodów, atoli zdając sobie z tego sprawę, że sprawa ta wymaga dłuższej dyskusji, zgodzi się najprawdopodobniej na odroczenie jej aż do jesieni.

Także sprawa optantów węgierskich w Rumunji stanowiła najprawdopodobniej przedmiot dyskusji między Chamberlainem a Briandem. Ciekawą jest dalej rzeczą, że Briand — co donosi korespondent paryski „Frankfurter Zeitung“—w ostrych słowach napiętnował stanowisko Waldemarasa. Francja podziela w zupełności zastrzeżenia Polski, a Briand podczas swej rozmowy z Chamberlainem miał całkiem wyraźnie zaznaczyć, że uznanie Wilna za stolicę Litwy może wywołać bardzo niebezpieczene nastroje w Warszawie.

Po tej dysknsji między Briandem a Chamberlainem otrzymali delegaci francuscy na obecną sesję Rady Ligi Narodów, tj. świeżo mianowany ministrem pracy Loucher i Paweł Boncour, ścisłe instrukcje w sprawie ich zachowania się w Genewie.

Rozszerzona Jewish Agency

obejmie całą działalność kolonizacyjną w Palestynie?

Przed obradami komisji Jewish Agency.—Projekty Oskara Wassermanna.—Fundusz 20-tu miljonów dolarów.—Plany Warburga i Marshalla.

LONDYN (ŻAT) Obrady komisji Jewish Agency, które mają się rozpocząć dnia 7 czerwca b. r., wywołują żywe zainteresowanie. Jak się Żyd. Agencja Telegraficzna dowiaduje, członek komisji Jewish Agency, dyr. Oskar Wassermann zamierza zgłosić wniosek, który będzie miał niezwykle doniosłe znaczenie dla kolonizacji żydowskiej w Palestynie.

Dyrektor Wassermann zamierza zaproponować, aby Jewish Agency przejęła od organizacji sjonistycznej całą działalność kolonizacyjną w Palestynie. Celem prowadzenia dalszej akcji kolonizacyjnej w Palestynie na szeroką skalę Jewish Agency winna stworzyć specjalny fundusz w wysokości 20 miljonów dolarów.

Najżywsze zainteresowanie w kołach sjonistycznych wywołuje pytanie, jak się ustosunkują wobec wniosku dyr. Wassermanna Feliks Warburg oraz Louis Marshall, jak również, jakie plany zostaną przez nich sformułowane w sprawie zbierania nowych funduszów na rzecz Palestyny. Zgodnie z powszechną opinją panującą w kołach sjonistycznych, los Jewish Agency zależy od tego, czy uchwalone zostaną k o n k r e t n e wnioski dotyczące ożywionej działalności palestyńskiej z ramienia rozszerzonej Jewish Agency.

Przygotowania do obrad komisji Jewish Agency

Z Londynu donoszą nam o gorączkowych przygotowaniach, jakie odbywają się w Egzekutywie sjonistycznej w związku z obradami komisji Jewish Agency, które mają się rozpocząć w dniu 7 bm. W poniedziałek wydał prezydent Weizmann obiad na cześć przybyłych gości. Na obiedzie tym spotkał się Feliks Warburg z prezydentem Banku Niemieckiego Oskarem Wassermanem. Wszyscy uczestnicy narad będą przez cały ciąg obrad gośćmi Sir Alfreda Monda.

W naradach komisji mają wziąć udział również przedstawiciele angielskiego Związku gmin żydowskich, jakoteż szereg wybitnych osobistości żydowskich i nieżydowskich, ze świata politycznego, m. in. lord Reading i Sir Herbert Samuel. Nie jest wykluczonem, że w czasie obrad przybędzie jeszcze z Ameryki szereg osobistości zainteresowanych w sprawie rozszerzenia Jewish Agency.

W związku z obradami urządza Organizacja Sjonistyczna szereg uroczystych przyjęć, w których wezmą udział również przedstawiciele rządu angielskiego. Obrady mają się rozpocząć we czwartek 7 bm. o godz. 9-tej rano. — Przewodniczącym obrad ma być Sir Alfred Mond.

Odnośnie do projektu Dyr. Wassermanna w sprawie funduszu 20 milj. dolarów donoszą, że chodzi tu o plan kolonizacji 60 tysięcy kolonistów na gruntach palestyńskich. Fundusz 20 milj. dolarów może niesłychanie zwiększyć tempo całej pracy palestyńskiej i oprzeć ją na podstawach dotąd nie przewidywanych.

Jak z tego wynika, stoimy obecnie przed za sadniczemi decyzjami w sprawie palestyńskiej. W najbliższych dniach mają się rozstrzygnąć kwestje, od których zależy w dużej mierze szybsza realizacja sjonizmu.

Wielkie inwestycje kapitału żydowskiego

w Palestynie

Z Palestyny donoszą, że przedstawiciele pewnego konsorcjum żydowskiego, na którego czele znajduje się Sir Alfred Mond, zakupili obecnie 12 tysięcy dunamów ziemi niedaleko kolonji Kfar Saba (około 20 km. od Tel Awiwu). Ziemię tę zakupiono dla stworzenia ogrodów pomarańczowych, a prace na tych gruntach mają się w najbliższym czasie rozpocząć. Nabycie tych gruntów posiada doniosłe znaczenie dla Palestyny nietylko ze względu na to, że w ten sposób zwiększy się obszar żydowskiej własności w dwójnasób, ale i dlatego, że Sir Alfred Mond i grupa finansistów łoży inwestycje w sumie miljona funtów szterlingów. W ten sposób znajdzie pracę kilka tysięcy robotników żydowskich, co na długi czas usunie bezrobocie.

W imieniu Sir Alfreda Monda występuje w Palestynie znany działacz sjonistyczny z Kanady p. Pirs, jakoteż brat prof. Weizmanna Dr. Jechiel Weizmann, który porzucił obecne stanowisko agronoma przy rządzie palestyńskim, by objąć kierownictwo nad plantacjami Alfreda Monda.

Wiadomość o nabyciu przez konsorcjum żydowskie tak wielkiego kompleksu ziemi wywołała zrozumiałe zainteresowanie sfer żydowskich. Wskazują na to, że Mond który inwestuje w Palestynie blisko miljon funtów szterlingów, stanie się wzorem dla kapitalistów żydowskich na całym świecie. Finansiści żydowscy za wyjątkiem barona Rotschilda stali dotąd zdala od budowy Palestyny. Być może, że przykład Monda podziała!

25.000 dolarów na Keren Hajesod

Prof. Weizmann przed swoim wyjazdem z Nowego Jorku otrzymał kwotę 25 tysięcy dolarów od p. Ebensohna na rzecz Keren Hajesod. Dar ten przeznaczony jest wyłącznie na pokrycie bieżącego budżetu.

Mond zamierza objąć budowę kolei Hajfa—Bagdad

Jak donosi „Haarec“ z Londynu, czyni Alfred Mond usilne starania w sprawie uzyskania koncesji na budowę kolei Hajfa—Bagdad. Podczas ostatniego pobytu w Palestynie zainteresował się Mond sprawami, dotyczącemi tej linji kolejowej, a głównie sprawą przeprowadzenia rurociągu naftowego z Iraku do Hajfy.

Posiedzenie sjońskiego A. C.

Następne posiedzenie sjońskiego A. C. ma rozpocząć się w Berlinie w dniu 17 lipca.

Doniosłe oświadczenie b. wicekróla Indji lorda Readinga

Jak wiadomo, w Berlinie bawi obecnie b. wicekról Indji, lord Reading. Wobec przedstawicieli prasy żydowskiej oświadczył lord Reading, że z zainteresowaniem śledzi odbudowę Palestyny. Wielką przyszłość przypisuje Palestyńskiemu Towarzystwu Elektryfikacyjnemu, którego jest prezydentem, spodziewając się po realizacji planu Rutenberga doniosłych dla Palestyny rezultatów. Z całkowitem uznaniem mówi b. wicekról Indji o polityce prezydenta Weizmanna wobec Anglji. Reading wyjeżdża do Londynu, gdzie spotka się z Alfredem Mondem i Feliksem Warburgem. Celem tego spotkania jest omówienie wielu spraw żydowskich. Reading zapewnił, że Anglja spełni swoje przyrzeczenia odnośnie do żydowskiej siedziby narodowej. Zaznacza przytem, że jego synowa, córka Alfreda Monda, która zwiedziła Palestynę wraz ze swym ojcem, jest zachwycona pracą żydowską w Palestynie. Lord Reading wybiera się wkrótce do Palestyny, aby zwiedzić kolonje żydowskie. Sądzi on, że obowiązkiem całego żydostwa jest nadal współdziałać w pracy odbudowawczej żydowskiej siedziby narodowej.

Za mało dzieci!

Wedle statystyki egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, liczba urodzin w roku 1926 wyniosła wśród ludności żydowskiej 5.229, t. zn. 36 procent, wśród ludności chrześcijańskiej 3,225 a więc 40 procent, a u ludności mahometańskiej 31,949 a więc 60 procent. Względna cyfra urodzin u Żydów jest najmniejsza, ale też najmniejsza jest śmiertelność wśród Żydów. Liczba wypadków śmierci wynosi w tymże roku wśród ludności żydowskiej 1.782 (12 procent), wśród chrześcijan 1.355 (17 procent), wśród maholetan 15.185 (28 procent).

Rozwój Uniwersytetu Hebr.

Na konferencji profesorów Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie wygłosił Dr. Magnes referat o planach kuratorjum uniwersytetu. Budżet uniwersytetu w roku przyszłym będzie wynosił 67 tys. funtów. Powstaną następujące nowe katedry: Ogólna literatura starożytna, ogólna literatura nowoczesna, filozofja klasyczna, filozofja nowożytna, historja grecka i rzymska.

Chrześcijanin na żydowskie cele dobroczynne

Chicago (ŻAT). Mieszkaniec m. Chicago, chrześcijanin, Tomasz Coopouck, zapisał w swym testamencie 50.000 dolarów na rzecz żydowskich Towarzystw dobroczynnych w Chicago.

Nowela imigracyjna podpisana przez prezydenta Coolidge'a

Nowy Jork (ŻAT). Prezydent Coolidge podpisał nowelę do amerykańskiej ustawy imigracyjnej, zgłoszoną przez Jenkinsa, która przyjęta została przez Izbę Reprezentantów oraz przez senat.

Na podstawie nowego billu, który uzyskał obecnie moc obowiązującą, żony i dzieci obywateli amerykańskich będą miały wolny dostęp do Stanów Zjed-

noczonych, bez żadnych ograniczeń, uczyniono również ułatwienie w ramach obecnej kwoty imigracyjnej dla żon i nieletnich dzieci deklarantów amerykańskich.

Surowe kary za antysemityzm

Moskwa. (ŻAT) W sądzie okręgowym w Charkowie odbył się proces przeciwko 2 studentom instytutu mierniczego Laszenko i Mikuła, oskarżonym o dokonywanie napaści antysemickich na ich kolegów-Żydów. Szczególnie zawzięcie dręczyli oni studenta Szulina. W toku procesu wyszło na jaw, że w charkowskim instytucie mierniczym panuje atmosfera antysemicka, która mocno daje się we znaki studentom-Żydom.

Proces trwał 3 dni i obudził powszechne zainteresowanie. Sąd skazał Laszenkę na 10 miesięcy więzienia, zaś Mikułę sąd od kary uwolnił. Obaj antysemiccy studenci zostali usunięci z instytutu.

6 LAT WIĘZIENIA ZA ŁAJDACTWA ANTYSEMICKIE. Sąd okręgowy w Zinowiewsku (Jelisawetgrad) skazał na 6 lat więzienia technika miejscowej fabryki Włodzimierza Jagodę. Jagoda skazany został za szereg chuligańskich postępków oraz znęcanie się nad robotnikami żydowskimi.

ZGON ZNANEGO BADACZA STAREGO TESTAMENTU. W Lipsku zmarł, przeżywszy lat 78, znany badacz starego testamentu tajny radca prof. Wilhelm Nowak. Najważniejszą pracą zmarłego jest dwutomowe dzieło o archeologji hebrajskiej, które ukazało się w r. 1894.

DEPORTACJA DZIESIĘCIU KOMUNISTÓW ŻYDOWSKICH Z PALESTYNY. Zgodnie z wyrokiem sądu w Jerozolimie, 10 komunistów żydowskich po odbyciu kary więzienia ma być deportowanych z Palestyny. Są to: Zytman, Lewin, Luk, Listwiński, Chersoni, Langman, Kaniewski, Ungerfeld oraz Eliezer i Nechama Eisenbergowie wraz z ich dwuletnim synkiem, który urodził się już w Palestynie. Listwiński jest mieszkańcem Palestyny jeszcze z przed wojny.

W PRZYSZŁYM SEJMIE LITEWSKIM NIE BĘDZIE REPREZENTACJI ŻYDOWSKIEJ. Na podstawie zmienionej obecnie konstytucji litewskiej liczba posłów do sejmu litewskiego została zredukowana z 85 do 40 posłów. W kołach żydowskich panuje przekonanie, że w obecnych warunkach na podstawie nowych przepisów konstytucji oraz nowej ordynacji wyborczej, niema najmniejszych możliwości, ażeby bodaj jeden Żyd wybrany został do sejmu litewskiego. Należy się więc liczyć z tem, że ludność żydowska nie będzie reprezentowana w przyszłym sejmie litewskim.

KONGRES ARABSKI W PALESTYNIE ZWOŁANY NA 15-GO BM. W Jerozolimie ukonstytuował się komitet organizacyjny dla zwołania siódmego kongresu arabskiego w Palestynie. Kongres arabski otwarty będzie w Jerozolimie dnia 15-go czerwca br. W kongresie wezmą udział delegaci wszystkich okręgów palestyńskich. Każdy delegat reprezentować będzie 5000 wyborców. Do komitetu organizacyjnego należą Musa Kasim Pasza, Amar El Bitar, Isa El Bitar oraz Raszyd Ibrahim.

5-CIODNIOWY TYDZIEŃ ROBOCZY. W nowojorskim przemyśle odzieżowym, w którym zatrudnionych jest 35.000 robotników, wprowadzony został 5-dniowy tydzień roboczy. W przemyśle odzieżowym w New Jorku zatrudnieni są przeważnie robotnicy żydowscy, którzy korzystać będą obecnie z 2 dni odpoczynkowych w tygodniu, z soboty i niedzieli. Robotnicze związki zawodowe prowadziły energiczną walkę o wprowadzenie 5-dniowego tygodnia roboczego. Reforma ta popierana była również usilnie przez żydowskie koła ortodoksyjne w Ameryce.

Z dn. 15 bm. zamykamy akcję szeklową -- Czy sprzedałeś Twój bloczek szeklowy?

Zjazd okręgowy „Tarbutu"

Ostatni zjazd „Tarbutu" zach. Małopolski i Śląska odbył się, jak już donieśliśmy, przy udziale 80 delegatów z Krakowa i prowincji oraz bardzo wielkiej liczby gości.

Zjazd zagaił poseł **Dr. Thon**, który w pięknem przemówieniu wskazał na niektóre ujemne objawy w ruchu hebrajskim w Polsce, oraz nakreślił zadanie Zjazdu, który ma opracować plan intensywnej pracy wychowawczej.

Po powitaniach i wyborze prezydjum i komisji zjazdu wygłosił sekretarz „Tarbutu" p. **Silberring** obszerne sprawozdanie o działalności Komitetu Orkęgowego „Tarbutu" w ostatnich dwóch latach. W okresie tym powstało 9 nowych freblówek, 5 szkół popołudniowych oraz większa liczba kursów wieczornych. Opracowano program nauki i założono kursa pedagogiczne. Zwiedzono około 30 miast w Małopolsce zachodniej i Śląska, urządzano wieczorki i odczyty, rozpowszechniono karty członkowskie i poczyniono przygotowania do akcji „Keren Hatarbut".

Następnie referuje generalny sekretarz organizacji „Tarbut" w Polsce p. **M. Gordon** z Warszawy o znaczeniu „Funduszu kultury", który ma być podstawą dla założenia nowych szkół i instytucyj kulturalnych w Polsce. Mowca domaga się wytężonej pracy oświatowo- kulturalnej, wskazując na olbrzymi procent dzieci żydowskich, pozostających poza obrębem wychowania i kultury hebrajskiej.

O programach szkoły hebrajskiej w naszem okręgu wygłosił referat **Dr. W. Blattberg**, kreśląc wielkie trudności, stojące na drodze do rozwoju szkolnictwa z językiem wykładowym hebrajskim. Zdaniem mowcy szkoła utrakwistyczna jest jedynie dostosowaną w naszem okręgu do lokalnych warunków życia żydowskiego.

P. M. Gordon referuje o ruchu tarbutowym w Polsce. Ruch hebrajski jest słaby, wymaga przeto nietylko poparcia, lecz także całkowitego oddania się i współżycia.

P. M. Margulies wskazuje w swym referacie na brak zainteresowania dla ruchu hebrajskiego ze strony organizacji sjonistycznej i wypowiada się przeciwko szkołom dwujęzycznym.

P. Benzion Katz mówi o konieczności organizowania młodzieży i rozpowszechnienia znajomości najnowszej literatury hebrajskiej, powstałej w ostatnich latach w Palestynie.

W dyskusji, jaka się po referatach rozwinęła, wzięli udział pp. Schochet (Rozwadów), Rubinstein B. Rapaport, Szmulewicz (Kraków), Scholberg (Oświęcim), Kleiner, Lander (Dębica), Kwitner, Schlang, Blecher, Mühlstein, Zuckermann, Hochmann, Katz, Silberring, Gordon i Dr. Blattberg (Kraków).

Zjazd uchwalił następujące

REZOLUCJE:

1. Zjazd widzi w szkołach dwujęzykowych szkoły o typie przejściowym do typu szkół z językiem wykładowym hebrajskim, który daje jedynie gwarancję całkowitego wychowania narodowo- żydowskiego.
2. Zjazd zwraca uwagę wszystkim oddziałom na prowincji na konieczność dołożenia wszelkich starań, aby dać możność nauczycielom przez polepszenie ich bytu materjalnego, oddania się pracom wychowawczym wśród uczniów i młodzieży.
3. Komitet okręgowy winien dołożyć starań w sprawie polepszenia i rozszerzenia kursów pedagogicznych.
4. Komitet okręgowy ma dopomóc do zorganizowania wszystkich nauczycieli na prowincji w związek zawodowy nauczycieli.
5. Komitet okręgowy ma opracować szczegółowy plan pracy oświatowo- kulturalnej oddziałów na prowincji oraz zorganizować bibljotekę wędrowną.
6. Zjazd nakłada na wszystkie oddziały oraz mężów zaufania obowiązek rozpowszechnienia kart członkowskich, przez co umożliwią komitetowi okręg. swą pracę na prowincji.
7. Zjazd postanawia rozpocząć szeroką akcję na rzecz „Keren Hatarbut" w Zachodniej Małopolsce i Śląsku, przyczem obowiązkiem K. O. będzie w najbliższych dniach szczegółowy plan tejże akcji opracować.

Po uchwaleniu rezolucji wyrażono wotum zaufania ustępującemu wydziałowi i wybrano

nowy wydział,

w skład którego weszli: poseł Dr. Thon jako prezes organizacji, Dr. W. Blattberg jako prezes K. O., O. Silberring jako sekretarz, oraz następujący członkowie wydziału: p. Inż. Zimmermanowa, Sz. Walkowski, J. Kwitner, Dr. S. Horowitz, M. Wiesenfeld, I. Kohn, M. Szmulewicz, N. Rubinstein, Bz. Katz, J. Kleiner, P. Nessel, oraz przedstawiciele organizacyj młodzieży.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Z. HOR., TARNÓW: Nie nadaje się.

CZYTELNICZKA FEJL. DR. LUSTRA: Postaramy się.

SACHA GUITRY

Teatr wczoraj, dziś i jutro

Znany francuski artysta i autor dramatyczny Sacha Guitry kreśli następujące ciekawe uwagi o teatrze:

Wesołość i niefrasobliwość, uważane zwykle za charakterystyczne cechy Francuzów, zniknęły. Zmiotła je wojna. Wszystkich ludzi opanowało przerażenie i strach przed jutrem. Pomimo to, jestem przekonany, że teatr francuski zdąża do okresu rozkwitu i powodzenia i chociaż okres ten nie zaraz nastąpi, to jednak w przeciągu najbliższych lat pięćdziesięciu nastać musi.

Teatr przeżywa obecnie okres przemiany, jestem jednak przekonany, że teatr francuski jest organizmem żywym i zdrowym, a okres kryzysu przeżywanego przez teatr dowiedzie jedynie, że zmiana dekoracji jest także korzystną.

Kinematograf — przyznać musimy — był dla nas ciosem dotkliwym, co razem z obserwowaną powszechnie w kierownictwach teatrów tendencją postawienia teatrów na platformie wyraźnie handlowej, zmusza do jak najintensywniejszej pracy. To wszystko nie może wpłynąć na moje przekonanie, że wszelkie obawy, z jakiemi spotykamy się w kołach pozostających w pewnym związku z kwestją przyszłości teatru, są absolutnie bez podstawne. Żyjemy obecnie w okresie rewolucji teatru, która tak pod względem sposobu wystawienia, jak i gry i innych kwestjach jest większą niż rewolucja, którą przeżywają inne dziedziny całokształtu naszej działalności narodowej.

Nie mogę jednak odżałować zmian, zaszłych w ostatnich czasach, a dotyczących kwestji właścicieli teatrów i impresarjów. Dawniej trupa teatralna była wielką szczęśliwą rodziną, w której dyrektor nie był tylko kierownikiem handlowym, władzą wykonawczą i urzędnikiem ustawodawczym, ale zarazem właścicielem teatru i często także autorem sztuk. Obecnie dyrektor teatru bywa często zdolnym kupcem, który na cały teatr zapatruje się jako na rentowny handel. W takich okolicznościach trudno tu mówić o owym ścisłe przyjaznym stosunku, który ongiś w teatrach wszechwładnie panował.

Dlatego więc uważam, że wszyscy ci, którzy teatr kochają, powinni dążyć do tego, aby te szczęśliwe warunki, które panowały w zespołach teatralnych przed laty pięćdziesięciu, mogły na nowo powrócić. Dawniej dyrektor teatru znał każdego członka zespołu artystycznego tak dobrze, jakby wszyscy byli członkami jednej rodziny. Istniało wówczas poczucie przynależności i ściśle przyjaznego stosunku między dyrektorem i aktorem, czego obecnie już nie spotykamy. Przez długie miesiące żyli członkowie zespołu w takim stosunku, jaki obecnie nie byłby już możliwy. Zjeżdżali wspólnie kraj, żyli jednakiem życiem, dzielili się zabawą i radością, powodzeniem i niepowodzeniami, zazdrość w praktyce nie istniała zupełnie. Teraz niema już takiego osobistego kontaktu, a właściciel często nie zna nawet zespołu, zaangażowanego przez dyrektora.

Idealnym byłby stan, gdyby aktor mógł praktycznie żyć w teatrze. Wiem doskonale, że niema innego zawodu, który wymagałby takiej koncentracji myśli i czasu jak zawód aktora i byłoby bardzo korzystnem, aby każdy aktor, czy aktorka, którzy grają w danej sztuce, nietylko recytowali swoją rolę i przystosowali się do atmosfery wytworzonej przez daną sztukę, ale aby także, o ile to tylko możliwe, żyli w samym budynku teatralnym. Chciałbym mieć teatr, w którym artyści, by nietylko pracowali, ale zarazem znaleźli swój dom i klub, dokąd udawaliby się po przedstawieniu. Dążeniem mojem jest znaleźć teatr, w którym mógłbym cel ten osiągnąć, bowiem nic chyba nie jest tak wstrętnem, jak wracać do domu wieczorem, po skończonej pracy. Teatr powinien być domem, w którym byłyby mieszkania dla każdego członka zespołu. Jestem przekonany, że urządzenie takie przyczyniłoby się w wielkiej mierze do zwiększenia wydajności pracy i zadowolenia.

Powiedział ktoś, że autor dramatyczny nie potrzebuje mieć doświadczenia aktorskiego, aby napisać sztukę. Ponieważ jednak dwaj najwięksi autorzy dramatyczni przeszłości, Moliere i Shakespeare dowiedli, że doświadczenie takie jest wysokiej mierze pomocnem, uważam, że powyż-

Przegląd gospodarczy

Rynek materjałów wełnianych

W ŁÓDZKIM PRZEMYŚLE WEŁNIANYM nastąpiło w związku z zakończeniem sezonu letniego w niektórych fabrykach ograniczenie dni pracy w tygodniu. Większa część fabryk podjęła już produkcję na sezon zimowy. Zapotrzebowanie na materjały letnie ze strony hurtowników jest małe. Stosunkowo największym popytem cieszą się niektóre gatunki gabardiny, których zabrakło na składach hurtowych i detalicznych. Ceny utrzymują się pomimo zwyżki wełny surowej na niezmienionym poziomie. Warunki pokrycia: kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 9 miesięcy. Wypłacalność dobra. Protesty wekslowe zdarzają się tylko wśród mniejszych hurtowników i detalistów, którzy zresztą zwyczajnie proszą o prolongatę i obiecują w przyszłości wywiązywać się ze swych płatności należycie. Przemysłowcy zapatrują się na sezon zimowy dość optymistycznie, ponieważ hurtownicy nie posiadają na składach większych zapasów materj łów zimowych, wobec czego będą musieli zaopatrzyć się w świeży materjał.

FABRYKI OKRĘGU BIELSKIEGO pracują nad wyrobem materjałów zimowych. Tempo pracy zwolniło się. Pod wpływem kurczącej się pojemności rynku wewnętrznego i coraz silniejszej konkurencji zagranicą, sprawa ograniczenia produkcji zimowej w przemyśle bielskim zdaje się być nieunikniona. Ceny materjałów wełnianych bielskich są stosunkowo umiarkowane. Między poszczególnemi firmami panuje silna konkurencja.

W PRZEMYŚLE BIAŁOSTOCKIM sytuacja w związku z rozpoczęciem się sezonu zimowego osiągnęła znaczną poprawę. Zawarto już cały szereg tranzakcyj. Obowiązuje nadal pokrycie wekslowe z terminem do 9 miesięcy. Eksport sukna zagranicę, szczególnie na Daleki Wschód, ożywił się, a również wywóz koców stale się zwiększa.

Rynek futer

Na londyńskiej aukcji futer w styczniu br. ceny na futra były wysokie; szczególnie znacznie podrożały oposy australijskie i tasmańskie, wallabi, wydry, srebrne lisy i krety. Natomiast na aukcjach majowych w Londynie oposy australijskie i tasmańskie potaniały o 10—15 proc., a krety wobec mniejszego zapotrzebowania ze strony Ameryki również o 10—15 proc. Na rynku francuskim (w Champagne, Chalon etc.) zwyżkują ceny królików surowych wskutek wielkich zakupów amerykańskich. Szczególnie poszukiwane są króliki długowłose. Fabrykanci francuscy nie zobowiązują się wykonywać zamówień przed sierpniem. Większość fabryk podwyższyła ostatnio ceny o 10 proc., a 1 lipca nastąpi przypuszczalnie dalsza zwyżka. Silnym popytem cieszą się również lisy farbowane srebrne, niebieskie, patagońskie, beige i inne.

Na naszym rynku obroty narazie jeszcze małe. Wielcy hurtownicy wyjechali zagranicę na aukcje po towar. Właściwy sezon w hurcie rozpocznie się z końcem lipca. Jak twierdzą kupcy da się odczuć wkrótce dotkliwy brak towaru, ponieważ już i tak niedostateczny kontyngent z pierwszego kwartału w drugim kwartale br. jeszcze bardziej ograniczono. Futra surowe zagraniczne są wolne od cła i mogą być przywożone w dowolnych ilościach; cło od skórek gotowych jest wskutek waloryzacji ceł obecnie znacznie wyższe; cło od futer gotowych (skórek zeszytych, czyli tzw. blamów) jest o 50 proc. wyższe, aniżeli od skórek gotowych. Skóry garbuje się przeważnie w kraju, gdyż garbowanie krajowe jest równie dobre, jak zagraniczne (w ostatnich czasach zaznaczył się w tej dziedzinie kolosalny postęp), natomiast farbowanie odbywa się w większej części zagranicą, farbiarnie bowiem krajowe nie osiągnęły jeszcze odpowiedniego poziomu.

Wobec zbliżającego się sezonu, hurtownicy żądają za towar w wielu wypadkach 15—30 proc. gotówką, a resztę pokrycia w wekslach z terminami na październik, listopad i grudzień. Wypłacalność narazie dobra. Notują w hurcie loco skład Warszawa w dolarach amer. za skórkę: karakuły czarne 12—24, karakuły szare 10—18, skunksy 4—7, piżmowce 5—7, króliki farbowane 1,30—3, krety 0,20—0,35, pechaniki 1,40—1,50, bobry polskie 35—60, wydry wirgeńskie 35—120, wydry farbowane na foki 20—75, nurki 12,35— murmle 3—4, źrebaki krajowe 4—8, francuskie 12—20, nutria naturalne (małpy) 7—22, nutriety 2—2,50, szopy 12—20, oposy australijskie 2—5, oposy Victoria 5—12, tasmańskie 4—10, gronostaje 3—6, popielice szare 3—4, tchórze 2,8, cywety 1,50—3, vallabi 2—6, amerykańskie oposy naturalne 2—3,50, srebrne lisy 100—500, niebieskie lisy 80—200, lisy patagońskie (farbowane) 15—25, białe lisy naturalne 60—100, białe lisy farbowane na szaro 60—100, szakale 2—6, breitschwanzy 15—35, białe chińskie tybety długowłose 5—6, muflony 6—9, barany rumuńskie (giras) 2—6, barany gorsze 1,50—3, barany długowłose na kożuchy 0,50—1, dublony (rodzaj baranów) 1,80—2,50, baranki szare 3—6, blamy slingsów 6—8, koty lepsze 0,60—1,50, jonaty (koty czarne) 0,60—1,50, koty gorszych gatunków 0,30—0,50, slingsy chińskie (białe baranki) 3—4.

Z OSTATNICH PRZETARGÓW DRZEWEM. Dnia 24 maja w nadleśnictwie państwowem Czeszewie osiągnięto za metr sześć. dębu 73,29 zł, jesionu 71,33, wiązu 61,90, sosny III kl. 60,52; za m. p. szczap użytkowych, dębowych I kl. 33,67 zł., II — 19,78, jesionowych I kl 40,75, II 20,14, wiązu 20,00; opałowych dęb. 13,47, jesion 14,31, wiąz. 14,00, sosny 13,38; wałków grab. 11,09, sosnowych 10,62. Dn. 19 maja tamże: drąg dębowy, za sztuke 4,90, brzozowy 3,93, sosnowy 4,20, wałki brzoz. 12,67, sosn. I 10,99, II 8,77; szczapy sosnowe 12,19 zł.

że twierdzenie jest nieuzasadnione. W każdym bądź razie, doświadczenie, którego nabyłem, grając razem ze swym ojcem, a później sam, było dla mnie olbrzymią pomocą, i nie potrafię sobie wyobrazić, że mógłbym napisać dobrą sztukę, doświadczenia tego nie posiadając.

Aktor przyszłości nie będzie dyletantem, będzie to człowiek, który będzie doskonale znać każdą dziedzinę swej sztuki, i który będzie mógł się tak dobrze dostosować do całości sztuki, w której gra pewną rolę, że odczuwać będzie każde wzruszenie i żyć rzeczywiście życiem osoby, którą odtwarza.

Jeżeli chodzi o teatr angielski i francuski, to zauważyłem, że jedną z największych różnic między niemi jest sposób rozpoczynania gry. Aktor angielski gra od samego początku sztuki bardzo dobrze, podczas kiedy aktor francuski potrzebuje sporo czasu na wgranie się. Widziałem często artystów angielskich i gra ich bardzo mi się podobała. Niestety, w drugim i trzecim akcie stwierdziłem, że nie spełniali danych przyrzeczeń. Aktor francuski zaczyna często grać tak, jakby był członkiem jakiegoś przedmiejskiego teatrzyku, a kończy z wycyzelowaniem godnem Comedie Française. Gorącem życzeniem mojem jest podnieść poziom teatru w mojej ojczyźnie i przyznaję, że dystynkcja czołowych artystów angielskich wywarła na mnie jak najlepsze wrażenie. Pod tym względem pozostajemy my Francuzi daleko jeszcze w tyle.

WESOŁY KĄCIK

WYŻSZA MATEMATYKA.

— Jak pan myśli, ile mam lat?

— Inteligencja dziewczyny dwudziestoletniej, sukmia osiemnastoletniej, szczupłość dziesięcioletniej, razem powiedzmy czterdzieści osiem.

PRZYTOMNA DZIEWECZKA.

— Co ci się śniło Wandziu tej nocy?

— Że tatuś mi dał pudełko czekoladek, a ty, mamusiu ładną lalkę.

— To szkoda, moje dziecko. Wiesz przecież, że wszystko się spełnia w przeciwieństwie do snów.

— W takim razie, ty mi dasz pudełko czekoladek, a tatuś lalkę.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 5 czerwca

Kraków (566 m) 12 Sygnał czasu, komunikat meteorolog. i koncert płyt gramofonowych. 15 Komunk. gosp. 17'20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców o wycieczkach krajoznawczych (prof. Niemcówna). 17'45 Koncert muzyki czeskiej z Warszawy. 19'05 Komunik. rolniczy i notowania giełdy zbożowej. 19'35 Odczyt prof. Sinki „Wśród nowej poezji“. 20'15 Koncert ork. filharmonicznej z Warsazwy (wyj. z operetek). 22—22'30 Komunik.

Warszawa (1111 m) 16 Odczyt pt. „Przegląd polityki międzynarodowej“ od 17'45 zob. Kraków.

Katowice (422 m) 17 Komunikat gosp. 17'20 Odczyt o Józefie Mehofferze. 17'45 Koncert muzyki czeskiej z Warszawy. 19'35 Odczyt pt. „Reforma szkolnictwa w Polsce w dobie współczesnej“. 20'30 Koncert poświęcony twórczości Mozarta. 22 Komunikaty. 22'30 Muzyka taneczna.

Poznań (344.8 m) 13 Koncert tria Radja Pozn. 14 Notowania giełdowe. 17'20 Odczyt z Katowic. Od 17'45 zob. aKrków 23—24 muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2 m) 16'15 Koncert popularny. 19 „Zygfryd“ opera w 3 aktach Wagnera.

Londyn (361.4 m) i **Daventry** (604.3 m) 22 Yvett Guilbert w swoim repertuarze.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

WPanu **Drowi Adolfowi Schwarzbartowi**, specjaliście chorób nosa, gardła i uszu, za nadzwyczajne i bezinteresowne przeprowadzenie operacji i skuteczne wyleczenie, jakoteż **Siostrom Maryli i Binie**, składam tą drogą najserdeczniejsze **„Bóg zapłać“**.

321 g **Helena Felczerówna.**

Oświadczenie

Do p. Mosesa Arona Blatta,
w Krakowie, ul. Dietla 31.

Odnośnie do Pańskiego wezwania w „Nowym Dzienniku“ w sprawie dostarczenia udziałów Zawisza i Halina oświadczam, iż nie jestem wcale zobowiązany, ani umownie, ani ustawowo, do dostarczenia rzeczonych udziałów, gdyż Pan ceny kupna w terminie umownym nie zapłacił, a po udzieleniu dodatkowego terminu oświadczył Pan listem z dnia 26 października 1925, że Pan pieniędzy nie ma i za udziały zapłacić nie może, zaczem nie ma Pan prawa do żądania dostarczenia udziałów, o czem Pan najlepiej wie z aktów procesowych Sądu powiatowego w Drohobyczu L. cz. C XIV 20/26 i Sądu polubownego z dnia 21/9 1926, od którego otrzymałem pośwwiadczenie, znajdujące się w mojem posiadaniu. 1566 x

W kalejdoskopie prasy

BRAK OSZCZĘDNOŚCI. W BUDŻECIE

Na ten temat słusznie zauważa „Rzeczpospolita":

Brak porozumienia pomiędzy Sejmem a Rządem na tle stosunku do budżetu wyrasta przedewszystkiem na tem podłożu, że obie strony traktują wszelkie propozycje co do zmian w nim z punktu widzenia politycznego. Niema nastawienia wyłącznego na jego stronę merytoryczną. Rząd poczytuje za kamień obrazy skreślenia lub zmniejszenia przez Sejm niektórych pozycyj, Sejm zaś przy obstawaniu przy nich Rządu widzi tylko upór z jego strony i brak zmysłu oszczędności, Na takiej platformie nigdy porozumienie nie nastąpi.

Rząd właśnie powinien dążyć do jaknajwydatniejszych oszczędności. I w tym kierunku powinien dopingować Sejm, a nie powinno być odwrotnie. Nadwyżki w dochodach nie uprawniają jeszcze Rządu do pozbywania się ich, choćby nawet na cele inwestycyjne, przekraczając ramy przyjmanego budżetu. Zagranicą, nadwyżki w dochodach stają się wskazówką do zmniejszenia ciężarów podatkowych.

Za wszelką cenę powinniśmy osiągnąć jednomyślność, o ile chodzi o przeprowadzenie oszczędności. Oszczędzajmy, bo nie wiemy, co nas jutro czeka.

KTO WYJEŻDŻA ZAGRANICĘ?

Poseł ks. Radziwiłł w swojej mowie budżetowej zahaczył również o kwestję narodowościową w Polsce. Zdarzył mu się przytem wielce niefortunny lapsus, o którym „Nasz Przegląd" pisze:

Nietylko żądał od inoplemieńców spełniania jakichś specjalnych obowiązków — poza płaceniem podatków i służeniem w wojsku — ale wyraził się o nich, że zamieszkują w Polsce tylko chwilowo. Pan Radziwiłł, uchodzący za dobrego dyplomatę, postąpił przedewszystkiem niedyplomatycznie. Słusznie więc zapytał go ktoś właśnie z prawicy „jak to chwilowo?", wyrażenie to wyglądało bowiem na dobrowolne wyrzeczenie się przez Polaka terytorjów etnicznie mieszanych. A gdy wskutek tego zapytania arystokratyczny mówca pochwycił się, że popełnił bardzo prostaczy lapsus, wpadł z deszczu pod rynnę, i oświadczył: „No, mogą wyjechać". Innemi słowy, gdyby doszukać się w tym nonsensie jakiejś logiki, to wypadłoby, że żaden obywatel nie powinien korzystać z praw, bo... może wyjechać. W pierwszym zaś rzędzie powinna być pozbawiona praw magnaterja polska, która najczęściej wyjeżdża zagranicę, gdy w kraju poczynają na niej ciążyć jakieś większe obowiązki, i to nawet nie nadzwyczajne, lecz pospolite, materjalne. (b)

Wiadomości z kraju

Wybory kahalne w Bielsku

Z Bielska donoszą nam: Odbyte w niedzielę wybory do kahału przyniosly 408 głosów liście konserwatywno- demokratyczno- literablno- klerykalno- asymilatorskiej (Union), a 403 głosy Zjednoczeniu narodowych Żydów. Osiągnęliśmy więc prawie tę samą ilość głosów, co klika asymilatorsko- liberalna — fakt, który w tutejszych stosunkach zagnieżdżonej oddawna kliki zasymilowanych liberałów, oznacza poważne zwycięstwo. Niestety jednak, dzięki istniejącemu jeszcze ciągle na Śląsku systemowi większościowemu a nie proporcjonalnemu przy wyborach do kahałów, na 30 mandatów do rady kahalnej zdobyliśmy tylko 6 mandatów. Z naszej listy wchodzą do rady kahalnej pp. Zygmunt Arzt, Dr Gustaw Baum, Dr Herbert Better, prof. Dr Michał Berkowicz, prof. Eugenjusz Kellner i prof. Dr Türk.

Cała bezsensowność i niesprawiedliwość systemu większościowego okazuje się tu w całej pełni: głosów zdobyliśmy tyle co asymilatorzy, a mandatów uzyskali oni cztery razy więcej. Żydostwo Śląska, Poznańskiego i Pomorza musi obecnie podjąć wszelkie wysiłki, aby dekret kahalny Piłsudskiego rozszerzony został wreszcie i na tę dzielnicę!

—o—

GORLICE. (Kor. wł.). Pobyt Daniela Perskiego. Miasto nasze przeżyło tydzień podniosłego nastroju. Gościł u nas przez 8 dni znany literat hebrajski z Ameryki tow. Daniel Perski. Sympatyczny gość wygłosił referaty „O życiu żydowskiem w Ameryce", oraz „O wiecznem życiu". W ciągu dalszych dni pobytu wygłosił referaty w języku hebrajskim: „Jak należy mówić po hebrajsku", „Elementy stylu hebrajskiego" i „Światopogląd nowego człowieka", a wreszcie w języku żydowskim o „Sensie życia i żydowskiej młodzieży w Ameryce". W ubiegłą niedzielę uczcił K. L. Organizacji sjonistycznej tow. Perskiego pięknie urządzonym bankietem w salach Organizacji sjonistycznej, na którym po mowach Prezesa Organizacji sjonistycznej tow. Dra Blecha, oraz przemówieniach tow. Langsama, Fussa, Friedmana, Scheberschinera i Bergmanówny, imieniem org. „Mizrachi", „Haszachar", „Hechaluc" i „Hatikwy", odpowiedział godzinną mową tow. Perski. Dnia 28 ub. m. wyjechał tow. Perski do Rzeszowa, żegnany na dworcu przez licznie zebraną młodzież śpiewami i owacjami.

—o—

URZĘDNICY ŻĄDAJĄ 25% PODWYŻKI. W ub. niedzielę odbył się w cyrku warszawskim wiec urzędników, członków urzędniczego związku zawodowego. Na wiecu przyjęto uchwałę, domagającą się podwyższenia poborów o 25% od 1 lipca.

ZJAZD FIZYKÓW. W czasie od 28 września do 1 października br. odbędzie się w Wilnie II. zjazd fizyków polskich. Celem zjazdu jest przedstawienie wyników najnowszych badań fizyków polskich, oraz zapoznanie się drogą wykładów z ogólnemi postępami wiedzy fizycznej. Zjazd ponadto poruszy sprawę programów nauki fizyki w szkołach średnich.

KRYNICA, RABKA ZAPEŁNIAJĄ SIĘ — ZAKOPANE PUSTE. (kap.) Frekwencja gości w Krynicy i Rabce wzrasta z każdym dniem. W Krynicy nigdy jeszcze o tej porze tak wysokiej frekwencji gości nie notowano, Rabka również nadzwyczaj szybko w tym sezonie zapełnia się rzeszą chorowitej lub szukającej wypoczynku dziatwy. Natomiast Zakopane świeci zupełnie pustkami, do czego w dużej mierze przyczyniają się fatalne warunki atmosferyczne. W Zakopanem ciągle jeszcze panują duże chłody i deszcze.

MECHANICZNE WYPIEKANIE CHLEBA. Jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, na mocy którego w miastach liczących powyżej 5 tys. mieszkańców należy w piekarniach używać maszyn do wypieku chleba. Termin wprowadzenia wypieku mechanicznego mija za 6 miesięcy. Piekarze żądają przesunięcia tego terminu na lat pięć.

MIASTO MIELEC FUNDUJE SAMOLOT SPORTOWY. Obywatelstwo miasta Mielca na skutek inicjatywy starosty Pawlicy przystępuje do sfinansowania budowy samolotu sportowego polskiej konstrukcji swego rodaka sierż pil. Działowskiego z 2 p. lotn. w Krakowie, znanego jako zdolnego konstruktora w lotnictwie z budowy awionetki sportowej. Ufundowany samolot otrzyma nazwę Mielec i weźmie udział w 2-gim konkursie awionetek w Warszawie we wrześniu br. następnie wykona raid europejski na przestrzeni 5000 klm.

JULJUSZ ADLER W WARSZAWIE. W Warszawie bawi obecnie sławny żydowski artysta dramatyczny Juljusz Adler. Adler przybywa z Ameryki i wyjeżdża do Rosji, gdzie został zaangażowany na przeciąg 8 mies.

KONFERENCJA ŻYDOWSKICH KOOPERATYW ROBOTNICZYCH. W Warszawie odbyła się konferencja żydowskich kooperatyw robotniczych. W konferencji wzięło udział 21 delegatów, reprezentujących 12 kooperatyw. Konferencja powzięła szereg rezolucyj w sprawie propagandy kooperatyw wśród ludności żydowskiej i utworzenia kooperatyw mieszkaniowych we wszystkich większych miastach polskich.

WIELKIE WESELE CHASYDZKIE. W Warszawie przy ul. Franciszkańskiej odbyło się onegdaj wielkie wesele chasydzkie. Ojcem narzeczonej jest najstarszy syn cadyka z Góry Kalwarji. Ojcem narzeczonego znany chasyd warszawski, Sender Landau. Ślubu udzielał cadyk z Góry Kalwarji. Narzeczony liczy lat 19, a narzeczona lat 17 i jest najmłodszą wnuczką cadyka.

JESZCZE JEDEN TUNEL PODZIEMNY POD WARSZAWĄ. Ministerstwo komunikacji doszło obecnie do prezkonania, że tunel dwutorowy nie wystarczy na potrzeby kolejowe węzła warszawskiego i z tego powodu odnośny departament przystąpił do opracowania planów budowy drugiego tunelu również pod Alejami Jerozolimskiemi. Ten nowy tunel byłby także obliczony na dwa tory.

PRUSZKÓW ZA PROHIBICJĄ. Z Warszawy donoszą: Z inicjatywy Rady miejskiej w Pruszkowie zarządzony w mieście plebiscyt w sprawie wprowadzenia prohibicji na terenie Pruszkowa, przyniósł niespodziewane i zupełne zwycięstwo zwolenników prohibicji. Wedle dotychczasowych obliczeń, za zakazem sprzedaży alkoholu wypowiedziało się 1347 osób, przeciwko zaś zakazowi 725 osób.

BÓJKA MIĘDZY PPS. I KOMUNISTAM. Onegdaj wybuchła na ulicy Sejmowej w Warszawie bójka między pepesowcami i komunistami. Szereg robotników odniosło silne rany.

WRZENIE W KOŁACH GIEŁDOWYCH W WARSZAWIE. W kołach giełdowych wywołało wielkie wrażenie oskarżenie, z jakiem wystąpił jeden z giełdziarzy przeciwko właścicielowi kantoru wekslowego. W kantorze wekslowym pozostawił on przypadkiem portfel z 5 tys. dolarów. Właściciel kantoru oświadcza atoli kategorycznie że nie wie nic o pobycie owego giełdziarza w jego kantorze ani też o portfelu, zawierającym 5 tys. dolarów. Sprawa budzi w Warszawie wielkie zainteresowanie.

PRZED STRAJKIEM STRÓŻÓW W WARSZAWIE. Warszawscy dozorcy domów wypowiedzieli układ z właścicielami realności, żądając opłat w sumie 37 złotych miesięcznie. Jako zasadniczą pensję uważają opłatę w sumie 2zł od jednego pokoju w domach. Dozorcy domów żądają ponadto uwolnienia ich od zmiatania ulic i zamykania bram w Warszawie o godz. 10-tej wiecz. W razie nie spełnienia ich postulatów, grożą strajkiem

STRAJK W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM W BIAŁYMSTOKU. W Białymstoku został proklamowany wczoraj rano strajk w przemyśle włókienniczym na skutek odrzucenia żądania robotników podwyższenia płac o 30 proc.

WICEPREZES „ROZWOJU" ARESZTOWANY ZA KRADZIEŻ. We Lwowie aresztowano wiceprezesa „Rozwoju" K. Burakowskiego, oskarżonego o kradzież. Burakowski jest wmieszany w znaną aferę filmową lwowskiego „Rozwoju". Burakowski zapoznał się niedawno z jakimś Tadeuszem Janeckim, w którego to towarzystwie przebywał w nocy z piątku na sobotę. Burakowski skradł Janeckiemu 800 zł i znikł. Onegdaj aresztowano go.

OTRUCIE PROWOKATORA. W wielkim procesie komunistów białostockich, który odbywa się obecnie, odgrywał znaczną rolę niejaki Jan Górecki. Należał on do partji komunistycznej, a następnie policji podawał wiadomości o stosunkach w organizacji. Onegdaj znaleziono Górskiego w Białej podlaskiej, zatrutego Kto otruł Górskiego, nie zdołano stwierdzić.

ZNOWU STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Na szosie między Pławami a Kurowem zdarzyła się onegdaj w nocy straszna katastrofa automobilowa. Z powodu nietrzeźwego stanu szofera Zubka, wpadł autobus z 18 pasażerami do rowu. Wszyscy pasażerowie Żydzi i chrześcijanie odnieśli ciężkie rany. Rannych odwieziono do Puław do szpitala.

POŻAR W „KINIE". W kinie „Belona" w Warszawie wybuchł w kabinie operatora pożar Kiedy publiczność spostrzegła wydobywający się z kabiny dym, rzuciła się do ucieczki. Powstała panika, przyczem na sali rozbijano stołki i szyby. Tylko cudem nie było ofiar w ludziach. Straty są znaczne. Mechanik doznał oparzenia II. stopnia

FRYZURA „A LA GARCON" I OBCIĘTE UCHO. 13-letnia modnisia warszawska, Sisel Kuszew gniewała się na fryzjera, który miał ostrzyc ją „na chłopczycę". Wprawiło to w gniew warszawskiego mistrza nożyczek, który w zdenerwowaniu zamiast włosów uciął młodej „garconce" kawałek ucha. Lekarz pogotowia obandażował ranę, ale wada pozostała: brak sporego kawałka ucha.

[illegible]

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Wtorek: „Di Amerikaner Rebec'n".
Środa: „Di Amerikaner Rebec'n".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Wtorek: „Ładna historja".
Środa: „Ładna historja".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Telegrafista 6-go posterunku".
NOWOŚCI: „Ona ma coś..."
SZTUKA: „Czerwony bies".
UCIECHA: „Car i poeta".
WARSZAWA: „Rywale Oceanu".

KRONIKA

Wschód słońca	CZERWIEC	Zachód słońca
3 m 19	5	19 m. 50
	Wtorek	
	17 Sywan 5688	

Tydzień Chaluca

W uzupełnieniu wykazu, podanego w numerze niedzielnym, komunikuje Ezra chalucowa, że odbędą się nadto jeszcze następujące objazdy:

W sobotę 9 bm. odwiedzi tow. Werber — Mielec;

W niedzielę 10 bm. odwiedzą tow. inż. Teitelbaum — Rzeszów, Dr. Spindel — Jarosław, Werber — Tarnobrzeg;

W sobotę 16 bm. odwiedzi tow. inż. Teitelbaum — Jasło;

W niedzielę 17 bm. odwiedzi tow. inż. Teitelbaum — Nowy Sącz.

Prostując poprzedni wykaz, komunikuje się, że tow. mgr. Salpeter odwiedzi 10 bm. Wadowice, a nie Zakopane, które odwiedzi w dniu 10 bm. sekr. gen. tow. D. Fränkel.

Metryka chrztu - w okresie sanacji

Konstytucja w Mościskach

Z kolei mamy do zanotowania znowu konkurs rozpisany 21 maja br. przez Wydział powiatowy w Mościskach (województwo lwowskie), pozostający pod kierownictwem komisarza rządowego p. Drohojowskiego, na posadę inżyniera drogowego. Obok świadectw z egzaminów i praktyki widnieje jako wymóg „metryka chrztu, wykazująca nieprzekroczenie 40-go roku życia“.

Zwracamy uwagę Województwa lwowskiego na p. komisarza rządowego z Mościsk i sądzimy, że należałoby temu panu z Mościsk przypomnieć artykuł 96-ty obowiązującej dotychczas konstytucji.

A możeby wreszcie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych generalnie nakazało podwładnym sobie organom, aby przynajmniej w sposób jawny i publiczny nie naruszały i nie deptały zasadniczych postanowień o równouprawnieniu obywatelskiem!

— **HANGAR I ESKADRA SAMOLOTÓW LOPP W KRAKOWIE.** We czwartek dnia 7 bm. o godzinie 4-tej popołudniu odbędzie się na lotnisku w Krakowie—Rakowicach uroczystość poświęcenia hangaru i własnej eskadry samolotów LOPP i Aeroklubu Akademickiego wobec przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Po uroczystości odbędą się loty propagandowe połączone z rozrzucaniem ulotek i lotami pasażerskiemi nad Krakowem, celem szerzenia zamiłowania do lotnictwa i pobudzenia ambicji w kierunku należenia do LOPP. W dniu uroczystości kursować będą autobusy z placu św. Ducha od godziny 2-giej popołudniu na lotnisko.

— **TEATR MIEJSKI GRAĆ BĘDZIE PRZY UL. RAJSKIEJ.** W związku z przeprowadzeniem instalacji elektrycznej w gmachu teatru im. J. Słowackiego, przedstawienia teatru od poniedziałku 11 bm. odbywać się będą w gmachu teatru „Nowości“ przy ul. Rajskiej.

— **O SĄDACH PRACY,** które w miejsce naszych sądów przemysłowych wchodzą w życie już 25 bm., wygłosi odczyt publiczny w cyklu odczytów z dziedziny prawa urządzanym przez Stow. Kand. Adw. Dr Adam Müller, Naczelnik Państw. Urz. Pośredn. Pracy w Krakowie jutro we środę, 6 bm. o godz. 7-mej wiecz. w sali Izby Handl. i Przemysł. przy ul. Długiej l. 1. Wstęp wolny.

— **OŻYWIONY POPYT NA TARGOWICY.** Na targi w Krakowie spędzono w ub. tygodniu buhaji 136, wołów 148, krów 159, jałówek 64, cieląt 912, nierogacizny 666, razem 2085 zwierząt. Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje od 1.18 do 1.90 zł, woły 1.30 do 2.10 zł, krowy 82 gr do 1.92 zł, jałownik 1.36 do 1.87 zł, cielęta 1.33 do 2.08 zł, nierogaciznę 2.10 do 2.35 zł, bitej wagi nierogaciznę 2.20 do 3.10 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2018 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 67 sztuk. Spęd był słaby, popyt bardzo ożywiony. Ceny bydła i świń wykazywały tendencję nieco zwyżkową, natomiast ceny cieląt były niższe, jak w poprzednim tygodniu. Wszystkie spędzone sztuki zostały sprzedane.

Paszporty mają od jesieni kosztować 50 zł.

Za spełnienie się tej zapowiedzi redakcja nie ręczy...

Jedna z agencyj warszawskich donosi:

Dowiadujemy się, że władze zbierają dokładne dane dotyczące ruchu paszportów zagranicznych w Polsce. Według posiadanych przez nas informacyj, władzom chodzi o ustalenie przeciętnej ceny paszportu. Według prowizorycznych obliczeń wpływa do kasy państwowej po 50 złotych od wydanego paszportu. Cała sprawa ma się wiązać rzekomo z projektem nowelizacji przepisów o paszportach zagranicznych. Mówi się o wprowadzeniu na jesień jednolitej ceny za paszporty zagraniczne. Cena ta ma wynosić 50 zł. Wszelkie ulgowe kupieckie, naukowe i tp. zostałyby skasowane. Natomiast emigracyjne bezpłatne nie zostałyby zlikwidowane, albowiem udzielanie ich zagwarantowane jest ustawą.

Czy wymienione pogłoski okażą się rzeczywistością — trudno przewidzieć. Nie ulega jednak wątpliwości, że są one oparte na informacjach ze źródeł doskonale poinformowanych.

— **UPARTA SAMOBÓJCZYNI.** Pogotowie ratunkowe zawezwano do 33-letniej Marji Gwiżdż, która w zamiarze samobójczym wypiła ćwierć litra jodyny. Jest to trzeci z rzędu zamach samobójczy Gwiżdżowej, którą w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

— **POPARZONA PRZY WYROBIE CUKIERKÓW.** Wczoraj w południe wezwano pogotowie ratunkowe do fabryki cukierków przy ul. Kącik, gdzie robotnica Wanda Fagan (lat 22) uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie przy mieszaniu marmolady wylała się wrząca masa na podłogę, parząc dotkliwie Faganównę w ręce i nogi. Lekarz pogotowia po opatrzeniu nieszczęśliwej przewiózł ją w groźnym stanie do szpitala.

— **POŻAR SMOŁY.** Pluton straży pożarnej wyjeżdżał wczoraj na ul. Dietla l. 36, gdzie rozlała się smoła gotowana w kotle na podwórzu domu. Od palącej się smoły zajęły się belki, leżące opodal. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej.

— **NOCNY NAPAD.** Na przechodzącego nocną porą przez peryferje miasta 28-letniego Antoniego Malarczyka napadli jacyś niewyśledzeni opryszki i zadali mu nożem cios w klatkę piersiową. Ofiarą napadu zajął się lekarz pogotowia ratunkowego.

— **POTRĄCONA PRZEZ SZOFERA.** Dnia 3 bm. Stefan Planeta (lat 24) przejeżdżając ul. Blich potrącił Gustę Geller (lat 17), która upadając doznała lekkich kontuzyj na ciele. Planeta odwiózł Gellerównę na pogotowie ratunkowe, skąd po zaopatrzeniu odeszła do domu.

— **ATAKU SZAŁU** doznał na plantatch Edward Paluchowski szeregowiec, który począł chodzić po sadzawce na plantach. Zawezwane pogotowie wojskowe odwiozło go do szpitala wojskowego.

— **ZBIEGŁ** z zakładu nerwowo chorych Dra Onufrowicza przy pl. Wenecja umysłowo chory Juda Rosenman (lat 22).

— **WOJOWNICZY SYNOWIEC.** Aresztowano Stefana Synowca (lat 32) bez zajęcia, który w czasie doprowadzenia go przez przodownika do komisarjatu za publiczne zgorszenie w Rynku gł. rzucił się na przodownika i rozciął mu wargę a następnie przybyłego na pomoc posterunkowego kopnął kilkakrotnie.

— **KREWKI RZEŹNIK.** Aresztowano Jana Jareckiego (lat 22) rzeźnika, który wyprawiał awantury w Domu Żołnierza, a następnie dopuścił się gwałtu publicznego na posterunkowym policji.

— **POŚCIG ZA WŁAMYWACZEM.** Policja aresztowała Stanisława Piotrowicza (lat 24), który włamał się do lokalu śniadankowego Walerjan Warszawskiego przy ul. Mikołajskiej l. 11, skąd po wyważeniu szuflady skradł gotówką 74 zł. Piotrowicz ścigany bezpośrednio po dokonaniu kradzieży został przytrzymany dopiero w ul. Stolarskiej przez posterunkowego policji.

— **OKRADZIONY PODCZAS BIEGU OKRĘŻNEGO.** Mieczysław Ślezak, plutonowy 20 pp. zgłosił do policji, że dnia 3 bm. przed budynkiem „Il. Kurjera“ przy ul. Wielopole skradziono mu podczas biegu okrężnego portfel z legitymacją wojskową i gotówkę 80 zł.

— **KOSZTOWNA PODRÓŻ DOROŻKĄ.** Marja Fallerbüchet z Katowic zgłosiła do policji, że o godz. 20-tej pozostawiła w dorożce konnej przy wysiadaniu na ul. Kochanowskiego torebkę damską z gotówką 400 zł i biżuterję wartości ponad 1000 zł.

— **ROWER WARTOŚCI 650 ZŁ** skradziono Alfredowi Krobatowi z zamkniętej szopy.

— **SEKCJA DRZEWNA PRZY KRAK. STOW. KUPCÓW** złożyła na rzecz Stowarzyszenia przytułku dla Starców żydowskich zł 130.— zamiast wieńca na grób błp. Hipolita Frommera. 322g

ZE SPORTU

MECZ LEKKOATLETYCZNY PAŃ POZNAŃ—KRAKÓW.

odbędzie się we czwartek 7 bm. o godz. 4 pop. na Wojskowym Stadjonie (u wylotu deptaku). Przed zawodami odbędzie się defilada zawodniczek.

Reprezentacja Krakowa na powyższe zawody jest następująca:

Biegi: 60 m. Korska (Makkabi), Kernówna (Makkabi).

100 m: Korska (Mak.), Lotka (Wisła),

200 m: Tola (Mak.), Lotka (Wisła).

800 m: Fera (A. Z. S.), Kemplerówna (Makkabi),

80 przez płotki: Kernówna (Makkabi), Goldnerówna (Mak.),

Skok w dal: Kernówna (Mak.), Fryda (Crac.),

Skok w wyż: Pirowska (Crac.), Golkówna (Wisła),

Rzut dyskiem: Gasna (Crac.), Kirchmayerówna (Wisła).

Rzut oszczepemo: Lonka (Crac.), Czerska (Crac.),

Pchnięcie kulą: Gasna (Crac.), Tabeńska (Crac.).

Bieg 4×100 m: Sztafeta „Makkabi“.

Bieg 4×200 m: Czerska, Tola, Pirowska, Lotka.

Reprezentacja Poznania składa się z zawodniczek Warty, A. Z. S. i Sokoła. Skład jej podamy w najbliższym numerze.

MECZ LEKKOATLETYCZNY PAŃ WARTA (Poznań)—MAKKABI (Kraków) odbędzie się 9 bm. w sobotę.

WYNIKI ZAWODÓW AUTOMOBILOWYCH NA KOCIERZY.

Trasa wyścigu wynosiła 4900 metrów.

W kategorji wozów wyścigowych I. nagrodę (nagrodę p. Całondera i nagrodę marszałka sejmu śląskiego p. Wolnego) otrzymał Dr. Veterli na Bugatim 4 m. 22.62 sek., drugą hr. A. Potocki „Austro Daimler“ 4.36.06.

W kategorji sportowej I. nagrodę p. Jan Ripper „Lancia“ 4.44.03, II. p. Zangl „Steyer Super S.“ 4.59.01.

W kategorji turystycznej: grupa B. I. nagrodę p. Mors Studebacker Commandor 5.06.30, II. posel M. Dąbrowski „Graeff et Stifft“ (kierowca p. Karol Judasz) 5.11.42.

Grupa D: p. Bukowiecki, Fiat 5.52.93.

Grupa G: I. nagrodę p. Zagórski, Oppel, 7.[illegible], II. nagrodę p. Wielgus, Oppel 7.12.59.

MISTRZOSTWA LIGI.

Stan tabeli mistrzostw Ligi po zawodach niedzielnych jest następujący:

I. F. C. 11 gier, 19 punktów, Wisła 10 gier, 14 punktów, Warta 8 gier, 11 punktów, Cracovia 9 gier, 11 punktów, Polonia 9 gier, 11 punktów, Ruch 10 gier, 11 punktów, Warszawianka 9 gier, 10 punktów, Pogoń 9 gier, 10 punktów, Turyści 11 gier, 9 punktów, Legja 8 gier, 8 punktów, Hasmonea 8 gier, 7 punktów, Czarni 8 gier, 7 punktów, ŁKS 8 gier, 4 punkty, TKS 8 gier, 3 punkty, Śląsk 10 gier, 3 punkty.

FOOTBALL ZAGRANICA

WIEDEŃ. Słovan—Hakoah 3:1. Simmering—Austria 3:2, Rapid—WAC 4:2.

PRAGA. Bohemiens—Sparta 1:0 (0:0), Slavia—CAFK 2:1 (0:0).

BUDAPESZT. FTC—Vienna (Wiedeń) 3:1 (2:1), Hungaria—Bocskai 5:2 (3:1).

JUTRZENKA—MAKKABI. We czwartek 7 czerwca br. odbędą się na boisku Makkabi zawody o mistrzostwo klasy A. KZOPN. Jutrzenka—Makkabi. Derby tych odwiecznych rywali wzbudziły w świecie sportowym Krakowa ogromne zainteresowanie. Początek o godz. 5 pop. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

SEKCJA TURYSTYCZNA ŻKS MAKKABI urządza w czwartek dnia 7 bm. wycieczkę do Bochni i Wiśnicza. Zbiórka przed dworcem kolejowym punkt. o godz. 10 rano. Powrót 22.20. Koszta około 5 zł.

ZMIANA NAZWY KLUBU ŻKS „Samson“ w Podgórzu zmienił nazwę na nowo założony ŻKS „Gewira“ w Podgórzu.

GEWIRA — ŻTS KRAKÓW 5:1.

Nota min. Zaleskiego do Waldemarasa

przedłożona została członkom Rady Ligi

Genewa. 4. 6. PAT. Na posiedzeniu inauguracyjnem Rada Ligi Narodów na wniosek przedstawiciela Rumunji postanowiła postawić na porządku dziennym sesji wrześniowej prace komisji rozbrojeniowej i komitetu dla spraw arbitrażu i bezpieczeństwa.

Członkom Rady przedstawiony został tekst noty ministra Zaleskiego do premjera Waldemarasa z okazji ogłoszenia Wilna w nowej konstytucji litewskiej stolicą Litwy.

Wyrok w białostockim procesie

Białoruskiej Hromady

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 6. Słn. Równocześnie z procesem Hromady w Wilnie toczył się przez kilka miesięcy przed trybunałem sądu okręgowego w Białymstoku proces przeciwko 126 członkom białoruskiej Hromady. W dniu dzisiejszym ogłoszony został wyrok, **mocą którego na 126 oskarżonych 27 zostało uwolnionych. Z pośród skazanych 13 skazano na karę ciężkiego więzienia od 1 roku do 2 i pó. Dwóch na 8 lat, trzech na 7, trzynastu na 6, siedmnastu na 5, dwunastu na 4, i dwudziestu dwu na 3 lata ciężkiego więzienia.**

Po ogłoszeniu wyroku oskarżeni zaczęli śpiewać pieśni rewolucyjne. Na sali sądowej zapanowało zamieszanie, które trwało aż do chwili, gdy sprowadzono znaczny oddział policji. Wówczas dopiero przywrócony został spokój a skazanych odprowadzono do więzieni.a

Krwawe bójki i starcia na zebraniu

partji gen. Averescu

Bukareszt. 4. 6. PAT. W Temeszwarze odbyło się wielkie zebranie stronnictwa ludowego gen. Averescu. Wszyscy mowcy występowali zarówno przeciwko polityce rządu, jak i przeciwko taktyce siania niepokoju, stosowanej przez narodowe stronnictwo chłopskie. Podczas zebrania kilku zwolenników narodowego stronnictwa chłopskiego usiłowało zamącić pokój, zostali jednak szybko usunięci po krótkiej bójce. Członkowie narodowego stronnictwa chłopskiego usiłowali zorganizować manifestację przeciwko gen. Avarescu, w rezultacie czego doszło do bójki w czasie której raniono cztery osoby. Policja interwenjowała, przywracając szybko porządek.

„Italia - Nobile — S.O.S.!“

Sygnał z ziemi Franciszka Józefa.

Moskwa. 4. 6. PAT. „Agencja Tass“ podaje, że radioamator z Wozniesieńska przejął na fali 33—35 m. odpowiadającej długości fal wysłanych przez stację nadawczą „Italji“ następującą radjodepeszę: **„Italia, Nobile. Franz Josef. S. O. S., S. O. S., S. O. S.“.** Komitetu kierujący akcją dla gen. Nobile przypuszcza na tej podstawie, że italia zmuszona była wylądować na Ziemi Franciszka Józefa.

Policjanci pobili wiceprezydenta policji berlińskiej

Berlin. 4. 6. ŻAT. Poseł komunistyczny do parlamentu niemieckiego Hofmann ogłosił oświadczenie, w którem stwierdza między innymi, że podczas ostatnich starć między komunistami a policją w Berlinie, wiceprezydent policji berlińskiej dr. Weiss usiłował położyć kres bójce i niedopuścić do przelewu krwi. Policjanci pobili jednak dra Weissa gumowymi pałkami nie zważając na jego wołania, że jest wiceprezydentem policji.

Walka z komunizmem w Palestynie

Jerozolima, 4 6 ŻAT. Sąd okręgowy w Jaffie skazał 2 żydów Chaima Schlesingera i Józefa Baskina na dwa miesiące więzienia, oraz deportację z Palestyny za udział w ruchu komunistycznym.

—

Jerozolima 4 6 ŻAT. 11 komunistów żydowskich, którzy w tych dniach po odbyciu kary mają być deportowani z Palestyny, rozpoczęło głodówkę. Aresztowani protestują przeciwko władzom więziennym i domagają się szeregu zmian w regulaminie więziennym.

Anglja obchodziła uroczyście dzień urodzin króla Jerzego

Sir Alfred Mond mianowany baronem.

Londyn. 4. 6. PAT. We wczorajszej uroczystości obchodu 63 rocznicy urodzin króla Jerzego wzięło udział około 2 tys. oficerów i żołnierzy przew[illegible] Walijskim. Olbrzym[illegible] tłumy publiczności wznosiły na cześć monarchy solenizanta entuzjastyczne okrzyki. W uroczystości wzięli udział attaches wojskowi państw obecnych.

Z okazji urodzin zgodnie ze zwyczajem król obdarzył tytułami szereg osobistości, m. in. mianowani zostali baronami: sir George Blades, lordmajor Londynu, **sir Alfred Mond,** prezes związku przemysłu chemicznego i sir James Remnant, członek parlamentu.

Speaker parlamentu angielskiego — ustępuje

Londyn. 4. 6. PAT. Dotychczasowy speaker (marszałek' Izby Gmin J. H. Whitley zamierza zgłosić w dniu 18 bm. prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Whitley pracuje na polu parlamentarnem od 28 lat. Obecnie zaś czuje się wyczerpanym i pragnąłby zachować resztę sił dla pracy społecznej, nie wymagającej wielkiego wysiłku energji na stanowisku speakera. Whitley należy do stronnictwa liberalnego, ostatnio zaś przed powołaniem go na stanowisko speakera, co miało miejsce przed 7 laty, reprezentował okręg wyborczy Halifax. Jako speaker Whitley był bezwzględnie bezstronnym, stanowczym i taktownym przewodniczącym Izby. To te. jego chęć ustąpienia z zajmowanego stanowiska wywołała prawdziwy żal u wszystkich stronnictw politycznych parlamentu.

Udrzal — następcą Szwehli?

Praga. 4. 6. PAT. „Lidove Noviny“ donoszą, że prawdopodobnie następcą ciężko chorego premjera Svehli będzie minister obrony narodowej Udrżal, który ewentualnie zatrzymałby i swoją dotychczasową teke.

List z Królewskiej Huty

Organizacja Sjońska. — Walne zebranie Banku Spółdzielczo- Kred. — Stow. kupców żydowskich Nędza mieszkaniowa. — Doroczne zebranie „ChewraKadisza“. — Lag- Beomer.

Organizacja Sjońska nie wykazuje ostatnio należytej pracy. Akcje na Keren Hajessod i Keren Kajemet zostały zaniedbane. Może Egzekutywa krakowska zechce się zainteresować miastem, które — jak niejednokrotnie mieliśmy sposobność zaznaczyć — jest nader wdzięcznem polem dla pracy narodowej.

Onegdaj odbyło się Walne zebranie Banku Spółdzielczo- Kredytowego. Po złożeniu sprawozdania przez Zarząd, poruczono mu w dowód uznania jego dotychczasowej pracy dalsze kierownictwo Banku. Przewodniczącym rady nadzorczej został wybrany p. Olner. Dzięki wzmożonej czynności banku przeniesiono go do obszernego lokalu, którego boczne ubikacje oddano do dyspozycji Stowarzyszenia kupców i rękodzielników.

Wymiary podatku obrotowego rujnującego kupiectwo nie ominęły i miasta naszego. Kupiectwo tutejsze odbyło ostatnio zebranie, celem wydelegowania swych przedstawicieli do władz miarodajnych w sprawie ulg podatkowych. Mnóstwo z pośród kupców opodatkowano sumami, przekraczającemi niejednokrotnie obrót. Stowarzyszenie kupców domaga się zredukowania podatku obrotowego i rozłożenia zaległości na raty.

Od dłuższego czasu daje się odczuć olbrzymia nędza mieszkaniowa w naszem mieście. Urząd mieszkaniowy (dawniej: Wohnungsamt) czyni niezmierne trudności w nabywaniu mieszkań. Rodziny, złożone z 8 do 10 osób, zamieszkują jednopokojowe mieszkania, przeważnie z piwnic przebudowane. Stan ten przyczynia się w dużej mierze do rozwoju chorób.

Na dorocznem zebraniu „Chewra Kadischa“ wybrano w niezmienionym prawie składzie wydział, który daje gwarancję, iż kontynuować będzie swą dotychczasową pracę. Z należną odprawą spotkały się pewne jednostki usiłujące (jak zwykle!) zakłócić spokój.

Z okazji Lag- Beomer urządziło Stow. Gimn.- Sportowe Makkabi wieczór muzykalno wokalny połączony z tańcami. Po zagajeniu wieczoru przez prezesa Stow., przedstawił Rab. Dr. Kohlberg znaczenie tego dnia młodzieży. Program wypełniła piękna satyra p. Gotthelfa i rozdanie dyplomów najlepszym sportowcom. Zabawa trwająca do rana dała piękny efekt tak pod względem moralnym jak i materjalnym.

J.

Wielka mobilizacja komuuistyczna w Pradze

Praga. 4. 6. PAT. Partja komunistyczna zwołała na 5 i 6 lipca do Pragi na tzw. czerwone dni cały proletarjat komunistyczny Czechosłowacji. W czasie tym odbędą się protesty przeciwko reakcji a przedewszystkiem przeciwko zakazowi olimpjady. Organ komunistyczny „Rude Pravo“ ogłasza odezwę wydziału wykonawczego partji mobilizującą wszystkich członków partji na czas od 2 czerwca do 10 lipca. W tym czasie muszą wszyscy członkowie partji stać do dyspozycji władz komunistycznych.

Piłka nożna na Olimpjadzie

Włochy biją Hiszpanję 7:1.

Amsterdam. 4. 6. PAT. W rozgrywkach footbalowych pomiędzy Włochami a Hiszpanją, Włochy zwyciężyły Hiszpanję w stosunku 7:1.



— Mąż twój, jest naprawdę zachwycający!

— No — chciałabym tylko. ażebyś miała z nim do czynienia. kiedy rano nie może znaleść spinki do kołnierza!

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 4. 6. 1928. Akcje mocniej Dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 193, Hipoteczny 110, Ziemski Kredytowy 0.04, Tohan 14, 14.25, Zieleniewski 149, Trzebinia 13.75 Siersza Górnicza 105, Niemojewski 270, Elektrownia 72, Chodorów 154.50, Chybie 81, 82.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję nieco mocniejszą. Chęć kupna silniejsza dla niektórych papierów jak Banku Polskiego, za który pod koniec zebrania płacono 195.50 bez transakcji, Zieleniewskiego, Chodorowa, Tohanu i Banku Hipotecznego. Mocniej notowano Bank Polski, Tohan, Żelazo i Elektrownię. Jedynie nieco słabiej ronono Zieleniewskim. Reszta papierów utrzymane na ostatnim poziomie. Chybie z dniem dzisiejszym notowano w sztukach złotowych — 15 akcyj markowych na jedną złotową nimonalnej wartości 100 zł. Obroty większe.

Na pogiełdziu Dolarówka mocniej w płaceniu 80—9.50 i Lokomotywy 123.50, Lokomotywy w większem zainteresowaniu przy małej ilości towaru. Większość papierów w zaniedbaniu.

Waluty i dewizy oficjalne bez obrotów.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Popyt słaby przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 4. 6 PAT. Akcje: Bank dyskont. 136, Handl. 117, Polski 196, 199, Zachodni 35.5, Zarobkowy 89, 90, Spiess 162.5. Elektrownia Dąbrowa 75, Siła i Światło 150. Cukier 73, Firley 66, Węgiel 106, 105.75, Nobel 35.5, Cegielski 47, 46.75, Lilpop 40, 40.25, Modrzejów 50.75, 51, 50.25, Norblin 230, Ostrowiec serja B 120, 121, II. em. 111, Parowozy I. em. 51, Starachowice 64, Zawiercie 30.5, Borkowscy 17, Haberbusch 237, 240, Ciechanów 28, 5 proc. dolarowa 89, 88, 5 proc. konwers. 67, 5 proc. kolejowa 62, 6 proc dolarowa 86, 10 proc. kolejowa 104, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Londyn 43.35, 43.64, 43.43, Nowy Jork 8.90., 8.92, 8.88, Paryż 35.075, 35.16, 34.99, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.86, 172.29, 171.43, Wiedeń 125.435, 125.75, 125.25, Marka niemiecka 213.39.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 4. 6. 1928. Żyto 50 i pół do 52, pszenica 51 i pół do 53, jęczmień przemiałowy 48—49, owies 43 i pół do 45 i pół, mąka żytnia 65 proc. 73 i pół, mąka żytnia 70 proc. 71 i pół, mąka pszenna 71—75, otręby żytnie 34—35, otręby pszenne 31—32, tendencja spokojniejsza.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4. 6. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.44, Belgrad 12.49, Berlin 169.83 i pół, Bruksela 99.02 i trzy czwarte, Budapeszt 123.92 i pół, Bukareszt 4.37 i pół, Kopenhaga 190.50, Londyn 34.65 i siedem ósmych, Madryt 118.6, Medjolan 37.40 i pół, N. Jork 709.40, Oslo 190.05, Paryż 27.90 i trzy czwarte, Praga 21.02, Sofja 5.10 i siedem ósmych, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.56—79.84, Zurych 136.77, Amerykańskie 707.25, Niemieckie 169.6, Francuskie 27.91, Włoskie 37.42, Szwajcarskie 136.40, Czeskie 20.99 i pół, Węgierskie 123.87 i pół.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.66, Renta lutowa 0.686, Anglobank 29.35, Bankverein 27.10, Bodenkredit 116.4, Kreditanstalt 60.5, Kommerz 0.88, Laenderbank 35.7, Merkury 24.05, Živnostenska 114, Czerniowce 63.5, Północna 1043, Austr. Kol. Państwowe 29.3, Południowa 15.10, Goleszów 126, Cement 69, Browary 123, Alpiny 43.40, Krupp 10 i jedna czwarta, Poldihuette 145 i trzy czwarte, Rima 136, Zieleniewski 14.95, Fanto 10 i ejdna czwarta, Karpaty 29.15, Galicja 88 i pół, Nafta 33 i pół, Schodnica 11.60.

Giełda zurychska

Zurych, 4. 6. PAT. Paryż 20.40, Londyn 25.38 i trzy ósme, Nowy Jork 5.18.70, Belgja 72.42.5, Hiszpanja 86.60, Holandja 209.50, Berlin 124.18 i trzy czwarte, Wiedeń 73, Sztokholm 139.22.5, Oslo 139.02, Kopenhaga 139.32.5, Sofja a3.74.5, Praga 15.37.5, Warszawa 58.17.5, Budapeszt 90.61.5, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.20 i pół, Helsingfors 13.08 i pół.

Przemysł wobec projektu podwyżki taryfy kolejowej

W ministerstwie komunikacji rozważany jest projekt ogólnej podwyżki taryfy kolejowej; miałaby ona nastąpić według krążących pogłosek w jesieni r. b. W sprawie tej, obchodzącej szczególnie żywo nasze sfery gospodarcze — zasięgnęliśmy opinji u jednego z najwybitniejszych przedstawicieli ciężkiego przemysłu który oświadczył nam, co następuje:

Powszechna podwyżka taryf kolejowych — chociażby nawet minimalna — musi 1) odbić się niekorzystnie na naszym eksporcie, 2) spowodować podrożenie surowca, nabywanego za równo w kraju, jak i zagranicą, wskutek czego zwiększą się koszta produkcji, co osłabi zdolność konkurencyjną naszego przemysłu na rynkach zagranicznych, 3) wpłynąć na zwyżkę cen wyrobów, zwłaszcza w dzielnicach bardziej odległych od centrów przemysłowych, a w związku z tem na ograniczenie konsumcji w tych okręgach.

Szczególnie zagrożony byłby w razie podniesienia taryfy przemysł górniczo-hutniczy, odległy o setki kilometrów od rynków zbytu i źródeł surowca. Wszelka tedy podwyżka taryfy kolejowej, któraby dotykała eksportu wyrobów górniczo-hutniczych mogłaby spowodować ograniczenie eksportu. To samo odnosi się także do surowca, który przemysł hutniczy musi importować (wysokoprocentowe rudy żelazne, rudy manganowe, złom).

Musimy sobie również uprzytomnić, iż podwyżka taryf spowodowałaby zwyżkę artykułów żywnościowych, zwłaszcza w centrach przemysłowych, ponieważ wskutek małej gęstości sieci kolejowej, łączącej ośrodki przemysłowe z rolniczemi, koszta transportu znacznie podniosłyby się.

Podwyżka taryf może mieć jeszcze inne nie pożądane następstwa. Nie należy bowiem zapominać o dążeniu Niemiec w kierunku zapewnienia swym portom, zwłaszcza północnym, transportów polskich. Niemiecka taryfa kolejowa zmierza w kierunku przyciągnięcia towarów polskich do Szczecina ze szkodą Gdańska i Gdyni.

Generalna podwyżka taryf jest tedy, jak widzimy, bardzo niebezpieczna i dlatego sądzę, że skoro odroczono decyzję w sprawie wprowadzenia jej do jesieni, to czynniki miarodajne miały poważne wątpliwości, co do celowości tego projektu".

Zamach na Czang Tso Lina

Londyn. 4. 6. (L) Z Tokio donoszą, że w Mandżurji wysadzono w powietrze most kolejowy w chwili, gdy przejeżdżał przez most pociąg, w którym jechał generał Czang Tso Lin. Cztery wagony uległy zniszczeniu, kilku z pasażerów poniosło śmierć. Czang Tso Lin zaś wyszedł z katastrofy bez szwanku. Wedle innych wersyj, odniósł lekkie rany.

Po ewakuacji Pekinu

Pekin. 4. 6. PAT. Wraz z Czang Tso Linem opuścili Pekin członkowie gabinetu. Pozostali tylko minister Spr. Zagr. i min. Spr. Wewn. Pekin będzie prawdopodobnie przez pewien czas zneutralizowany i narazie obsadzony przez armję południową. Poselstwa strzeżone są przez oddziały wojskowe.

Pierwsza podróż oficjalna 6-letniego króla

Bukareszt, 4 6. PAT. Król rumuński Michał w towarzystwie księżnej matki i ministrów Duci, Stelian, Popescu, Angelescu, Constantin i Bratianu odbył pierwszą podróż jako król — Wczoraj król Michał był obecny na uroczystościach o charakterze kulturalnym, jakie odbyły się w miejscowości Turnu Severinie. W ciągu całej podróży, jak i podczas wycieczki Dunajem król Michał był przedmiotem entuzjastycznych owacyj ze strony ludności tak rumuńskiej jak i mniejszościowej. W Severinie król przyjął hołd od delegacji Bukowiny, Besarabji, Siedmiogrodu, Banatu i Dobrudży, od Rumunów z Banatu i Serbów mieszkających w Rumunji i wreszcie od Macedończyków, Ks. Matka Helena witana była również jednomyślną, pełną szacunku serdecznością.

Likwidacja konfliktu

Białogród, 4 6 PAT. Wedle oświadczeń prasy i kół dyplomatycznych odpowiedź jugosłowiańska zadowolniła Włocha, które mają ze swej strony odpowiedzieć w tym samym duchu pojednawczym.

Interwencja odniosła skutek

Belgrad. 4. 6. PAT. „Novosti" donoszą, że posłowie jugosłowiańscy w Londynie i w Paryżu zostali powiadomieni przez Chamberlaina i Brianda, iż opinja publiczna w Europie zaniepokojona jest konfliktem jugosłowiańsko-włoskim. Obaj posłowie przyrzekli opinję mężów stanu zakomunikować swemu rządowi. W ten sam sposób powiadomieni zostali przez obu mężów stanu posłowie włoscy w Londynie i w Paryżu.

OSTRZEŻENIE PWK Wobec tego, że pewne osobniki podszywają się pod firmę Powszechnej Wystawy Krajowej w charakterze akwizytorów itp., uprasza się interesentów, by w każdym poszczególnym wypadku zażądali legitymacji zanim wejdą w jakikolwiek stosunek z danym osobnikiem. Dla PWK czynni są tylko dwaj akwizytorzy, którzy zaopatrzeni są w urzędowe legitymacje Zarząd PWK

Rumunja odrzuca decyzję Rady w sprawie optantów

Genewa, 4 6 PAT. Rząd rumuński zakomunikował sekretarjatowi Ligi Narodów, że po dokładnem zbadaniu postanowienia Rady Ligi Narodów z 9 marca br. w sprawie węgierskich optantów uznał za rzecz niemożliwą zgodzić się na tę decyzję.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Mugden. 4 6 PAT. Dziś rano o 6 przybył tutaj Czang Tso Lin.

Tientsin 4 6 PAT. 3-go bm. zmarł tutaj były prezydent republiki chińskiej Li Juan Hung.

Nowy Jork, 4 6 PAT. Prasa Stanów Zjednoczonych aprobuje mianowanie Newtona Bekera b. sekretarza prezydenta Wilsona na stanowisko stałego członka stałego trybunału międzynarodowej sprawiedliwości w Hadze.

KOMUNIKATY

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W czwartek, na przedstawieniu, w którem teatr gościć będzie wycieczkę Polek amerykańskich, grany będzie nie „Kościuszko", jak poprzednio podano, lecz „Turandot".

—o—

— KOLO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL" (Rynek 29, I. p. (C—D) Dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. kurs żydowskiego. Równocześnie zawiadamia się, że wpisy nowych członków przyjmuje sekretarjat Koła codziennie od godz. 7 wiecz.

— „PRZYSZŁOŚĆ—HEATID" (Zielona 17). Dziś, we wtorek punkt. o godz. 8 wiecz. kółko historji sjonizmu.

— ZE ZWIĄZKU SJON. REWIZJONISTÓW. Dziś o godz. 7 punkt. posiedzenie Komitetu Centralnego Unji Zach. Małop. Zw. Sjon. Rewiz.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJĘ korespondentki polsko niemieckiej piszącej biegle na maszynie ze znajomością buchalterji z branży technicznej. Zgłoszenia pod „Techniczne" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1572er

PRAKTYKANT z dobrej rodziny, z ukończoną szkołą handlową, zostanie natychmiast przyjęty do większego biura handlowego w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Administracji „Nowego Dziennika". 319g

STENOTYPISTKI polsko-niemieckiej poszukuje Dom Spedycyjny Szamrota, Kraków, Wielopole 13.

KORESPONDENT polsko-niemiecki, który zna również księgowość, zostanie zaraz przyjęty w Fabryce Maszyn Zygmunt Rübner, Żywiec. 1529 x

GOTÓWKĘ 20 do 30 tysięcy włożę w rentowne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pod „Organizacja i współpraca" do Biura ogłoszeń Stattera. Kraków Rynek 8. 1550er

LOKAL mniejszy w podworcu do oddania: Wechsler, Florjańska 25. 1418 x

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250 x

WDOWIEC (Żyd) kupiec, lat 45, zdrowy, poszukuje inteligentnej gospodarnej żony, mogącej prowadzić większy handel w wieku do 35 lat. Wyprawa a ewentualnie i posag pożądane. Zgłoszenia z fotografją uprasza się skierować na adres Schnitzer, Kraków, Bocheńska 8. Bezwzględna dyskrecja zapewniona. 305g

WEKSEL na zł 200. — in blanco akceptowany przez p. Mündel Geminder oddany firmie Pall z Warszawie, unieważnia się. 320g

ZGUBIONO paszport i książeczkę wojskową na nazwisko Leopold Hutterer Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać do powyższej firmy przy ul. Grodzkiej 43. 1571x

ZYGMUNT LUSTBADER ur. w roku 1896 unieważnia zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Kraków. 1573x

PRZETARGI PUBLICZNE

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Lublinie ogłasza przetarg publiczny na wykończenie budowy gmachu gimnazjalnego w Tomaszowie Lubelskim, a mianowicie: na roboty murarskie, t. j. tynki, stolarskie, ślusarskie, malarskie i lakiernicze, szklarskie, zduńskie i różne drobne, związane z wykończeniem budowy, z wyłączeniem instalacji centralnego ogrzewania — wodociągu i kanalizacji i instalacji elektrycznej.

Oferty należy wnieść w terminie do dnia 9 czerwca 1928 r. w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, Plac Litewski Nr. 5.

Wszelkich informacyj udziela Oddział Budowlany Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, w godzinach urzędowych, gdzie są do przejrzenia plany, oraz do otrzymania ślepe kosztorysy i warunki ogólne za opłatą 10 zł.

10 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 46, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę „Tartaku Wojskowego i fabryki wełny drzewnej w Przemyślu, Zasanie, ul. Borelowskiego.

Oferty należy składać do dnia 28 czerwca 1928 r. godzina 10-ta, w biurze 10 Okr. Szef. Bud. w Przemyślu, ul. Mickiewicza 46, poczem nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Bliższych informacyj udziela referat materjałowy tegoż Szefostwa codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzymsko-katol., od godz. 12-tej do godz. 15-tej.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana